

ROK V (XXVII) WARSZAWA, NIEDZIELA, 26 M A R C A 1933 R. Nr. 13

PRZEWODNIK

GOSPODARSKI

ORGAN CENTRALNEGO TOWARZYSTWA ORGANIZACJI KÓŁEK ROLNICZYCH
OSWIECONA GROMADA-TO SIŁA

SUPERFOSFAT

Zawierający 16 i 18 % rozpuszczalnego
w wodzie kwasu fosforowego

jest najskuteczniejszym na-
— wozem fosforowym pod —

BURAKI CUKROWE I PASTEWNE.

1) Działają szybko
i niezawodnie

2) Pobudza wzrost
i potęguje rozwój
b u r a k ó w

3) Z a p e w n i a
o b f i t e p l o n y
k o r z e n i.

SUPERFOSFAT

jest do nabycia

we wszystkich Oddziałach Banku Rolnego, w Organizacjach
Rolniczo-Handlowych i w Składach Nawozów Sztucznych.

Wojewódzkie T-wo Organizacji i
Kółek Rolniczych
Szpitalna 5
p. Lublin - szl. 12

PODSTAWĄ OPŁACALNOŚCI JEST DOBRY ZBYT NABIAŁU

ZAPEWNI GO WAM spółdzielnia mleczarska pracująca z własną centralą handlową, która jest

ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI MLECZARSKICH JAJCZARSKICH, Warszawa, Hoża 51

oraz jego ODDZIAŁY: Lublin, Kapucyńska 1. Łódź, Kościuszki 39, Wilno, Końska 12.

SKŁADY: Grudziądz; ul. Stara; Sosnowiec, 3 Maja 8. Toruń, Królowej Jadwigi 12/14.

SKLEPY: Katowice, Mielęckiego 3 i Kościuszki 28. Łuck, Jagiellońska.

PRAWDZIWĄ OSZCZĘDNOŚCIĄ JEST WŁAŚCIWE NAWOŻENIE

A Z O T N I A K

jest najodpowiedniejszym przedsięwzięciem nawozem
— pod zboża jare, buraki, ziemniaki i na łąki.—

SALETRA SODOWA (Krajowa)

identyczna co do działania i własności z saletrą
chilijską, najskuteczniej wzmacnia źle przezimo-
wane lub uszkodzone posiewy.

Wszelkich informacji i wyjaśnień udziela odwrotnie

Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Chorzowie Górny Śląsk

Zaprawiajcie tylko

„Ziarnikiem”

najlepszą i naj-
dogodniejszą w użyciu
suchą zaprawą

Wszelkich informacji udziela

„A z o t”

Sp. Akc. w Jaworznie.

Już ostatni moment

przygotowania się do wiosennych prac w gospodarstwie.
Najlepsze przygotowanie dadzą książki nabyte

w „KSIĄŻNICY DLA ROLNIKÓW”

Książnica, jako dział pracy organizacji rolniczej ma na celu przede wszystkim szerzenie czytelnictwa na wsi. Zwracając się do „Książnicy” o poradę w sprawie wyboru książek, rolnik ma pewność, że otrzyma wyczerpującą i bezstronną informację.

Korzystajcie z własnej organizacji rolniczej, informujcie się i kupujcie książki rolnicze, tylko w „KSIĄŻNICY DLA ROLNIKÓW” Centralnego T-wa Organizacji i Kółek Rolniczych, Warszawa, Kopernika 30 konto P. K. O. Nr. 21.164.

W dniu 2-go kwietnia 1933 roku odbędzie się do-
roczne Walne Zebranie O.T.O. i K.R. w Puławach z na-
stępującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie
- 2) Stwierdzenie prawomocności walnego zebrania i wybór 2 asesorów.
- 3) Odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania.
- 4) Sprawozdanie z prac O.T.O. i K.R. za rok 1932
- 5) Plan pracy i budżet O.T.O. i K.R. na rok 1933
- 6) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
- 7) Referaty o uprawie soi i machorki
- 8) Dyskusja nad sprawozdaniem, planem pracy i bud-
żetem
- 9) Ustalenie osób uprawnionych do głosowania
- 10) Wybory 1/3 członków Rady, 3 członków do Komisji
Rewizyjnej i 6 delegatów na Zjazd wojewódzki
- 11) Rozdanie nagród konkursistkom Kół Gospodyń
Wiejskich
- 12) Wolne wnioski. Kierownik O.T.O i K.R.

KSIAŻKA O SOJI!!

Kto uprawia soję i chce mieć jaknajwiększe z niej
korzyści, nabyć powinien broszurę Magistra Jana Bie-
gańskiego i Idy Plucińskiej p. t.:

SOJA, JEJ UPRAWA U NAS I UŻYTKOWANIE W ROLNICTWIE I KUCHNI.

(Stron 48 zł. 1.20)

Książka ta zawiera następujące rozdziały: Uwagi
ogólne, Ojczyzna i historia soi, Botaniczne opisanie soi,
Klimatyczne potrzeby soi, Wymaganie soi co do gleby,
Nawożenie. Przygotowanie ziemi siew i hodowla. Sprzęt
i plony. Szkodniki i choroby soi. Soja jako produkt
żywności. Mąka sojowa. Mleko sojowe. Ser sojowy. Sos
sojowy. Olej sojowy. Znaczenie soi na paszę. Kołacz
sojowy jako pasza. Soja i jej zastosowanie w kuchni.

Książka wysyła KSIĄŻNICA DLA ROLNIKÓW
C. T. O. i K. R. po otrzymaniu kwoty zł. 1,55 (można
wpłacać na konto PKO 21164).

PRZEWODNIK GOSPODARSKI

TREŚĆ: O drugim kryzysie, nap. dr. Żabko-Potopowicz. — Z ostatniego tygodnia. — Znaczenie buraka pastewnego i marchwi dla gospodarstwa wiejskiego, nap. Julian Niedziółka. — Hreczka, nap. Fort. Starzyński. — Budujmy ule, nap. Kazimierz Bajorek. — Ruta ogrodowa, nap. inż. Marja Chmieleńska. — Czy stosować zraszanie drzew, nap. mag. Helena Modrzejewska. — Płyty owadobójcze, nap. B. — Z praktyki rolniczej. — Nowiny rolnicze. — Wskazówki podręczne. — Porady gospodarskie. — Z życia organizacji. — Komunikaty. — Porady prawne. — Z kraju i ze świata. — Sprawozdanie targowe.

Czytelnikom

**k którzy nie opłacili prenumeraty za I kwartał
wstrzymujemy dalszą wysyłkę
„Przewodnika Gospodarskiego“
od 1-go kwietnia b. r.**

Kto nie chce mieć przerwy w prenumeracie, a pragnie regularnie otrzymywać pismo, niechaj natychmiast wpłaci przedpłatę wysłanym niedawno blankietem nadawczym P. K. O. Nr. 21165.

ADMINISTRACJA

„PRZEWODNIKA GOSPODARSKIEGO“

Warszawa, ul. Kopernika 30, I p.

O drugim kryzysie

Kryzys, który przeżywa obecnie całe nasze życie gospodarcze, a przede wszystkim rolnictwo, pobudza do szukania dróg, któreby prowadziły do złagodzenia ciężkiej sytuacji. Powstają różne projekty, rzucane są różne hasła. Do rzędu tych, które znalazły oddźwięk w naszym społeczeństwie rolniczym, należy hasło „przetrwania”, którego podstawowy sens polega na głoszeniu konieczności zaniechania wszelkich kroków w kierunku intensyfikacji rolnictwa, a nawet dopuszczenia do zniżki pónów, przez zmniejszenie nakładów, byle przetrwać. Hasło to, oczywiście ma swoje głębokie uzasadnienie, pomijając inne czynniki, w niewspółmierności pomiędzy cenami, uzyskiwanymi przez rolnika za płody rolne, a cenami, płaconymi przez niego za wyroby przemysłowe. Rozwarcie nożyc cen na niekorzyść produkcji rolniczej, a na dobro przemysłowej, także rozwarcie na niekorzyść producentów rolnych, a na dobro pośrednictwa, są to zjawiska zbyt znane, by je na tem miejscu omawiać. Wydatne zmniejszenie tej niewspółmierności przez obniżenie cen produktów przemysłowych oraz kosztów pośrednictwa, przy równoczesnym podniesieniu się ogólnego poziomu cen produktów rolniczych, co ułatwiłoby znacznie proces zamykania się nożyc, jest to postulat, który słyszymy obecnie z ust rolników, w znacznie zaś mniejszej mierze i z ust reszty społeczeństwa. Myśl

o zwwyżce cen produktów rolnych budzi nawet niechęć wśród szerokich mas konsumentów.

Nie będę tu uzasadniał niesłuszności szerzonego przez konsumentów poglądu, że należy dążyć do spychania cen produktów rolniczych do możliwie niskiego poziomu. Jest to przeżytek „stawki na konsumenta”, którą na zachodzie niemal powszechnie uznano za niekorzystną dla całego społeczeństwa danego kraju. W Niemczech, nawet ugrupowania lewicowe nie wahały się, w swoim czasie, stanąć w obronie poziomu cen produktów rolniczych, któryby chronił rolnictwo niemieckie przed zagładą, a całe społeczeństwo rozumie tam doniosłość posiadania pojemnego rynku wiejskiego dla produktów przemysłowych.

Nad tą sprawą, podkreślam, nie będę się zatrzymywał, a uwypuklić chcę przede wszystkim to nieporozumienie, które trwi w hasle „przetrwania” w tem rozumieniu, jakie mu nadaje nasze społeczeństwo rolnicze. Stanowisko rolnictwa polskiego przy realizacji tego hasła na dłuższą metę, a przecież nie jesteśmy w stanie przewidzieć, jak długo trwać będzie depresja w życiu gospodarczym świata, a Polski w szczególności, uległoby głębokiemu przeksztalceniu w stosunku do roli, którą obecnie odgrywa ono w całokształcie życia gospodarczego kraju. Wiemy przecież, że czynność naszego bilansu handlowego

oparta jest przede wszystkim na eksporcie płodów rolnych, i wiemy równocześnie, że bierność tego bilansu naraziłaby nasz bilans płatniczy, a wraz z tem i całość życia gospodarczego na nadzwyczaj groźne niebezpieczeństwa. Wiemy wreszcie, że przyrost ludności u nas waha się około 15 na tysiąc rocznie, że obecnie możliwości emigracyjne zredukowane są do minimum i że produkcja przemysłowa i górnicza, obliczona na eksport, borykają się z bardzo wielkimi trudnościami.

Licząc zwiększenie się ludności tylko o 12 na tysiąc rocznie, a obecnie zaludnienie kraju równem tylko 30 milionom osób, otrzymamy po 10 latach wzrost ludności wynoszący 3,6 milj. osób. Czy jednak wtedy, jeżeli wydajność naszego rolnictwa pozostanie bez zmiany, będziemy posiadać duże nadwyżki eksportowe, uwzględniając nawet, że spożycie nasze wewnętrzne, zresztą niskie, nie ulegnie dalszemu pogorszeniu? Analiza najbardziej pobieżna naszego eksportu wykazuje nam, że staniemy się na wielu odcinkach produkcji rolniczej krajem już nie eksportującym, a importującym.

Weźmy choćby zboża jadalne, a więc pszenicę i żyto. W latach 1926/27 — 30/31 (Walkar, „Zarys polskiej ekonomii zbożowej”, 1932, str. 10), importowaliśmy przeciętnie 790.000 ctm. pszenicy rocznie i eksportowaliśmy przeciętnie 1.260.000 ctm. rocznie żyta. Wiemy zarazem, że w tymże czasie, roczne spożycie na głowę wynosiło (tamże str. 12) 51 kg. pszenicy i 167 kg. żyta. Przy wzroście zaludnienia o 3,6 milj. osób, spożywanoby o 1,8 milj. ctm. pszenicy więcej, niż obecnie, przez co, o taką ilość zwiększyłby się nasz deficyt pod względem pszenicy, a zamiast eksportować, musielibyśmy importować, jeśli nie przeszło 5,5 milj. ctm. żyta, jak wypływa z analogicznego obliczenia, (bowiem część spożycia na wysokość 167 kg. na głowę ludności idzie na karm dla inwentarza), to w każdym razie bardzo znaczne ilości. Eksport nasz mięsa i przetworów mięsnych, a więc i bekonów, pomijając eksport zwierząt żywych, stanowił w latach 1930/31 i 1931/32 w zaokrągleniu po 720.000 ctm. rocznie („Rolnictwo”, wrzesień 1932, str. 171), to jest w całości poszedłby na zaspokojenie wewnętrznych potrzeb, przy spożyciu po 20 kg. mięsa rocznie na głowę przyrostu ludności. Analogiczne uwagi moglibyśmy poczynić również w stosunku i do innych odcinków produkcji rolniczej.

Z nich możemy wyciągnąć tylko jeden wniosek: po dziesięciu latach pozostawania rolnictwa polskiego w stanie biernym, przestałoby ono, w najlepszym razie, odgrywać poważniejszą rolę jako czynnik dodatni przy kształtowaniu się naszego bilansu handlowego. Dlatego też, mam wrażenie, że hasło „przetrwania” jest faktycznie hasłem cofania się, hasłem, grożącym najżywotniejszym interesom naszej ojczyzny, grożącym wejściem jej w położenie, które nazwałbym drugim kryzysem, w tym wypadku czysto polskim, ale przez to jeszcze bardziej dla nas niebezpiecznym, kryzysem, spowodowanym tak poważnym pogorszeniem się naszego bilansu płatniczego, że zmuszeni zostalibyśmy albo do zaciągania pożyczek zagranicznych na warunkach lichwiarskich, albo do zastoju w rozwoju wszelkich dziedzin naszego życia, t. j. ewentualności, przy któ-

rychby ucierpieli zarówno rolnicy, jak i konsumenci produktów rolnych. Słuszność tego twierdzenia jest tem większa, że przypuszczenie, iż aktywność bilansu handlowego mogłaby być zwiększona, dzięki rozwojowi przemysłu, byłoby nieuzasadnione, bowiem przemysł nasz, zmuszony do zaciętej walki konkurencyjnej przy eksporcie, nie miałby tej podstawowej pomocy, jaką stanowi pojemny rynek wewnętrzny.

Obraz przeze mnie nakreślony jest, oczywiście, do pewnego stopnia fikcją. Bieg życia gospodarczego, przy odpowiedniej polityce celnej, spowoduje, w miarę zagęszczenia się ludności, wzrost cen, która skłoni rolników przed wpływem podanego przez nas dziesięciolecia, do zarzucenia hasła „przetrwania” i do przejścia do intensyfikacji produkcji rolniczej. Jednak nie mamy żadnych gwarancji, że reakcja tego rodzaju nie nastąpi dopiero wtedy, gdy czynność naszego bilansu handlowego na odcinku produkcji rolniczej zostanie do tego stopnia poważnie zachwiana, a przejście do bardziej intensywnej gospodarki wymagać będzie tylu wysiłków i czasu, że staniemy właśnie przed grozą „drugiego kryzysu”.

Brak należytego uwzględnienia przyrostu ludności przy kształtowaniu się w łonie naszego społeczeństwa hasła gospodarczych jest tem bardziej szkodliwy, że w szeregu innych krajów znajdujemy głębokie zrozumienie łączności pomiędzy temi sprawami. Przytoczę tu dwa przykłady: jeden to Niemcy, kraj, w którym przyrost ludności stale się zmniejsza i któremu grozi z biegiem czasu zmniejszenie się zaludnienia; drugi to Japonja, kraj o silnem zagęszczeniu się ludności, przy wielkiej trudności jej wyżywienia.

W Niemczech, widzimy, w świecie nauki, wśród sfer miarodajnych, jak również i w samym społeczeństwie, głębokie zrozumienie konieczności powiązania polityki gospodarczej z zagadnieniami przyrostu ludności. Wyraża się to, na przykład, w dążności do zatrzymywania odpływu ludności wiejskiej do miast zapomocą odpowiedniej kolonizacji wewnętrznej, bowiem rozrodność ludności wiejskiej jest znacznie większa, niż miejskiej. Dokonane są, z ramienia władz, odpowiednie obliczenia, określające te rozmiary kolonizacji wewnętrznej, jakie winna ona przybrać, by nie dopuścić przynajmniej do procesu wyludnienia się Niemiec. Obliczenia te czynione są łącznie z wypośrodkowywaniem tych przekształceń w aprowizacji miast, które powoduje zanik większej własności i określaniem tych minimalnych rozmiarów, poniżej których większa własność obecnie, ze względu na żywotne interesy kraju, nie powinna spadać. Polityka tego rodzaju, podkreślam, znajduje zrozumienie i uznanie w szerokich masach społeczeństwa niemieckiego.

Co się tyczy Japonji, to widzimy tam wypracowywanie planów (i to bez względu na kryzys rolniczy, który nie zaoszczędził również i tego kraju), takiego podniesienia produkcji rolniczej, któreby uniezależniło kraj od importu podstawowych płodów rolnych. Jeden z tego rodzaju planów polega na nawadnianiu 350.000 ha. w Korei (a więc w kraju, należącym do Japonji) kosztem 350 milj. jenów, by uczynić ten obszar przydatym do uprawy

ryżu; inny plan polega na zwiększaniu powierzchni pod uprawę ryżu na Formozie; trzeci zaś na zwiększaniu powierzchni pod uprawę ryżu w samej Japonii, przyczem, przewiduje się poza tem szeregi posunąć, mających na celu zwiększenie i tak już wysokich plonów. Plany te są tworzone przy odpowiednim uwzględnianiu tempa wzrostu ludności, możliwości emigracyjnych, oraz możliwości rozwojowych dla przemysłu rodzimego i stanowią próby rozwiązywania, drogą posunąć gospodarczych, zagadnienia dostosowania tempa, wzrostu zaludnienia do tempa rozwoju produkcji. Znajdują one szeroki oddźwięk w tych sferach społeczeństwa japońskiego, które stoją na poziomie, pozwalającym na interesowanie się sprawami o charakterze bardziej ogólnym.

Konieczność łączenia zagadnień gospodarczych z zagadnieniem rozwoju ludności kraju, oczywiście nie jest odrzucana i u nas przez nasze sfery naukowe, czy też miarodajne, jednak dopiero uświadomienie sobie tej konieczności przez szerokie sfery naszego

społeczeństwa, mam wrażenie, pozwoli rolnikom zrozumieć właściwą treść głoszonego przez nich hasła „przetrwania” w tem rozumieniu, które mu oni obecnie nadają, a reszcie społeczeństwa ułatwi zrozumienie, że koniecznością jest poprawa cen na produkty rolne i zmniejszenie się rozwarcia nożyc cen na niekorzyść rolnictwa, koniecznością zarówno w interesie państwowym, jak i własnym. Hasło „przetrwania” bowiem w rolnictwie, jak już mówiłem, mające swe uzasadnienia, pomijając inne czynniki, w obecnym ustosunkowaniu się cen na produkty rolne do cen na produkty przemysłowe, prowadzi do nowego kryzysu, co powyżej uzasadniłem, a skutki tego kryzysu odczuwają niemal wszyscy poszczególni obywatele kraju. Dlatego też uważam, że gdyby wypowiedziane tu uwagi wywołały w pismach, czytywanych przez rolników, dalsze artykuły dyskusyjne, na temat konieczności ujmowania zjawisk i posunąć gospodarczych łącznie z procesami rozwoju ludnościowego, to spełniłyby one nakreślone im przeze mnie zadanie.

Dr. Żabko - Potopowicz.

(„Współpraca”).

Z OSTATNIEGO TYGODNIA

Wieści rolnicze

ULGI W ZADŁUŻENIU KRÓTKOTERMINOWYM UCHWALONE PRZEZ SEJM.

Ostatni tydzień przyniósł kilka ogromnie doniosłych zdarzeń. Oceniając je z punktu widzenia rolniczego, należy przedewszystkiem zaznaczyć, że uchwalone zostały przez sejm 3 nowe ustawy w sprawie ulg w zadłużeniu krótkoterminowym rolnictwa. Pierwsza z nich rozszerza zakres działania urzędów rozjemczych do spraw kredytowych, druga ma umożliwić umorzenie, względnie upłynnienie kredytu bankowego, a trzecia odracza i obniża oprocentowanie prywatnych kredytów hipotecznych.

Główne postanowienia tych ustaw, które podawaliśmy na tem miejscu przed dwoma tygodniami zostały przez sejm uchwalone i zaczęły obowiązywać po ogłoszeniu ich w Dzienniku Ustaw.

Tęsamem, w ustawodawstwie finansowo - rolnem, po konwersji kredytu długoterminowego (ustawie z dn. 20 grudnia ub. r.) następuje drugi, naprawdę doniosły akt pomocy rządu i władz ustawodawczych dla rolnictwa w dziedzinie finansowej.

Jaką rolę w wołaniu o tę pomoc spełnił „Przewodnik” orjentują się najlepiej nasi czytelnicy. Wystarczy nadmienić, że od 15-tu miesięcy, w każdym niemal numerze, wskazywaliśmy na powyższe dwa zagadnienia, jako na najpoważniejsze. Sprawie konwersji kredytów rolniczych poświęciliśmy 11 artykułów i przeszło 20 notatek. Widzicie, że wołania nasze nie pozostały bez odzewu...

KONTROLA KARTELI UCHWALONA.

Dnia 16 b. m. sejm uchwalił ustawę kartelową, która wprowadza przymus rejestrowania umów kartelowych, kontrolę nad kartelami i sądy kartelowe. Walka z wyzyskiem społeczeństwa całego przez część zorganizowanego kapitału i produkcji prze-

mysłowej, — którą rozpoczęliśmy w lecie roku ubiegłego, której poświęciliśmy odtąd na łamach naszego pisma znaczną część naszych sił i miejsca, — została zakończona zwycięstwem naszem i tych, którzy razem z nami ją prowadzili. Pozostaje dziś, kiedy na początki akcji tej patrzymy już „z oddali”, — podziw dla obłudy i głupoty ludzkiej. Niczem innem, tylko obłudą nazwać musimy przecież te dziesiątki broszur i artykułów, drukowanych w pismach za grube pieniądze przemysłu, w których maglowano umysły ludzkie twierdzeniem, że rolnicy nie są zainteresowani ani trochę w obniżeniu cen przemysłowych. Robota ta była tak sprytnie prowadzona, że nawet niektóre, jak gdyby „neutralne” jednostki dawały się w nią wciągnąć i rozdierały szaty w obronie karteli; nie wiadomo tylko co tu więcej piętnować trzeba: głupotę czy chciwość...

ROKOWANIA O POLSKO - AUSTRJACKĄ UMOWĘ WETERYNARYJNĄ.

Z ramienia Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, dyr. Markowski, udał się do Wiednia, celem podjęcia rokowań z rządem austriackim, co do zawarcia polsko - austriackiej umowy weterynaryjnej.

Zawarcie takiej umowy było przewidziane podczas ostatnich rokowań gospodarczych polsko - austriackich w Wiedniu. Obecnie sprawy weterynaryjne, w związku z eksportem trzody i bydła polskiego do Austrii, regulowane są na podstawie samodzielnych przepisów austriackich. Zawarcie umowy będzie znacznym ułatwieniem formalności eksportowych do Austrii i może posiadać duże znaczenie dla tranzytowego przewozu polskich produktów mięsnych do Włoch przez terytorjum Austrii.

POPIERANIE KRAJOWYCH SUROWCÓW POCHODZENIA ZWIERZĘCEGO.

W uzupełnieniu wiadomości, podanej w ostatnim numerze donosimy, że odbyło się w Ministerstwie Rolnictwa posiedzenie podkomisji do spraw popierania surowców zwierzęcych krajowego pochodzenia, a mianowicie jedwabiu naturalnego, wełny, kozuchów baranich oraz ciężkich skór podeszwowych.

W obradach stwierdzono, że wełna, uzyskiwana przez krajowych hodowców owiec, będzie się w zupełności nadawała do zastąpienia wełny sprowadzanej obecnie na potrzeby naszego przemysłu z zagranicy. Obecna ilość owiec jest narazie niewystarczająca do pokrycia potrzeb rynku wewnętrznego w zakresie wełny. W celu rozwoju hodowli owiec należy stworzyć jej podstawy opłacalności, przede wszystkim w kierunku wzmocnienia spożycia mięsa baraniego.

W zakresie produkcji jedwabiu, podkomisja stwierdziła, iż istnieją zupełnie pomyślne warunki dla rozwoju jedwabnictwa, jak i dla zbytu jego produktów, na rynku krajowym. W chwili obecnej więc należy zwrócić głównie uwagę na rozbudowę rozbudowę i skracalni jedwabiu, których ilość jest niewystarczająca.

Poza tem, podkomisja omówiła sprawę konieczności rozwoju produkcji skór ciężkich, podeszwowych, których niedobór powoduje sprowadzenie ich z zagranicy, oraz kozuchów baranich. W sprawach tych podkomisja sformułowała szereg wniosków, które będą przedstawione na zebraniu plenarnem komisji popierania surowców krajowych.

INTERWENCJA NA ZEWNĄTRZ.

W pismach niemieckich pojawiła się wiadomość, że nadmiar pszenicy, który dał się zauważyć obecnie na rynku niemieckim, ma być usunięty, aby nie mógł on doprowadzić do gwałtownej niżki cen. Jest charakterystyczne, że Niemcy nie będą nadmiaru tego usuwali po za granicę swego państwa, jak to czynią inne kraje m. i. i Polska, lecz mają one zamiar zdenaturować 300 tysięcy tonn pszenicy i przeznaczyć po bardzo niskiej cenie na rzecz hodowli kur. Postanowienie takie, w warunkach niemieckich, jest najwłaściwsze. Ale czy i w naszych, polskich warunkach nie należałoby tak co najmniej 100 tysięcy ton żyta, będącego w nadmiarze — „oddzielić od rynku” i rozprzedać po cenach takich samych jakie otrzymujemy zagranicą, mniej koszt przewozu, t. j. około 5 — 7 złotych za metr, — wśród głodujących dziś mas włościańskich w województwach kresowych, lub dla celów siewnych w okolicach, gdzie żyta tego nie ma nawet na zasiew.

Albo, czy nie należałoby tak owe lub następne 100 tysięcy tonn ziarna denaturować i wywozić w drobiu żywym i bitym do Anglii, tak jak to robią te kraje, do których nasze nadwyżki zbożowe wywozimy? Pytania te, aczkolwiek nieraz je na łamach naszego pisma stawiamy — nie doczekały się dotąd odpowiedzi.

SPADEK SPOŻYCIA CUKRU.

Spożycie cukru w Polsce uległo w ostatnich miesiącach dalszemu zmniejszeniu, pomimo przeprowadzonej na jesieni ubiegłego roku niżki cen cukru. Od 1 października 1932 r. do 1 marca r. b. dochody skarbu państwa z opłaty akcyzowej od cukru uległy zmniejszeniu o blisko 10 proc. W tej samej mierze na-

stąpić musiało zmniejszenie spożycia cukru na rynku wewnętrznym, co uważane jest za rezultat wielkiego wyczerpania gospodarczego ludności.

Eksport cukru zagranicę uległ również poważnemu spadkowi. W styczniu i lutym r. b. wywieziono cukru polskiego zagranicę tylko za 3 miliony zł., gdy w tym samym okresie roku ubiegłego, za 12 milionów złotych. Oznacza to spadek o 9 milionów złotych.

NOWE KONTYNGENTY PRZYWOZU BEKONÓW DO ANGLJI.

Z wyjaśnień, udzielonych w londyńskiej Izbie Gmin przez angielskiego min. rolnictwa wynika, że na ukończeniu są układy z krajami, będącymi głównymi dostawcami bekonów i szynek do Anglii, co do kontyngentów na okres od 22 marca do 22 czerwca b. r. Należy zaznaczyć przy tej sposobności, że kontyngenty, jakie zostały przyznane poszczególnym krajom na okres od 23 lutego do 22 marca przedstawiają się następująco (w cwt.): Polska — 79.500, Danja — 493.000, Holandia — 80.300, U. S. A. — 51.600, Litwa 39.000, Szwecja — 37.600, Estonja — 7.000, Argentyna — 5.900, Finlandja — 4.300, Łotwa i Sowieci po 4.000.

AMERYKA CHCE JEŚĆ KONSERWY Z NASZYCH OGÓRKÓW.

W ub. r. rozpoczęto u nas akcję, mającą na celu zainteresowanie rynku amerykańskiego naszymi ogórkami konserwowanymi. Artykuł ten, zarówno w Polsce, jak i na rynku amerykańskim nie był dotychczas znany.

W kwietniu r. ub. wysłana została próbna partja w ilości ok. 250 puszek. Artykuł ten rozsprzedano w szybkim czasie, gdyż przypadł on bardzo do gustu tamtejszym konsumentom. Na podstawie materiału zebranego na gruncie amerykańskim, okazało się, iż ogórki nasze w konserwach liczyć mogą na stały, coraz większy zbyt, jako nowość. Na jesieni r. ub. jedna z firm warszawskich wysłała partję ogórków już w ilości około 1.000 puszek. Co do horoskopów na eksport w r. b., to z tegorocznej kampanji zakontraktowano już wywóz 30.000 puszek ogórków w konserwach do Ameryki. Wszystkie towary wysłany jest do Ameryki w puszkach o zawartości 50 szt. ogórków wagi ok. 7,5 kg. Ameryka wymaga, aby towary były standaryzowane, a więc, aby ogórki były jednakowej wielkości, do czego miejscowi fabrykanci musieli się przystosować. Ostatnio ogórkami temi zainteresowano się tak, że artykuł ten, choć o 50 proc. droższy od ogórków kwaszonych, wypiera te ostatnie z rynku. Ogórki w konserwach przy wywozie do Ameryki obciążone są cłem w wysokości 35 proc., przyczem transakcje odbywają się za gotówkę.

SPOŁECZENSTWO ROLNICZE WIELKOPOLSKI W OBRONIE DOBROWOLNYCH ORG. ROLN.

Jak dowiadujemy się Komitet Doradczy Wielkopolskiej Izby Rolniczej dwukrotnie już obradował pod przewodnictwem Komisarza Dr. Teodora Swinarskiego nad projektem statutu Izby oraz nad zasadami organizacji Biura.

W toku obrad nad statutem podkreślono m. in. celowość wprowadzenia do statutu zasady oszczędności w budżetowaniu i ustalono, jako wytyczną, konieczność podniesienia znaczenia organizacji dobrowolnych przy ich współpracy z Izłą. Organizacje

o charakterze ogólnym, jak np. Wielkopolskie Towarzystwo Kółek Rolniczych, powinny być w przyszłym składzie rady Izby jak najsilniej reprezentowane. W stosunku do wewnętrznego układu prac Izby podkreślono słuszność wzmocnienia autorytetu poszczególnych Komisji, w celu mocniejszego, niż dotychczas, związania działalności Izby z inicjatywą wychodzącą z łona społeczeństwa rolniczego, oraz wypowiedziano się za wprowadzeniem do statutu zasady oszczędności w budżetowaniu.

Jak dowiadujemy się, postulaty wysunięte przez Komitet Doradczy, zostały już zreferowane przez Komisarza Wielkopolskiej Izby Rolniczej Ministrowi Rolnictwa, który specjalnie interesuje się tokiem prac reorganizacyjnych w najstarszym w Polsce samorządzie rolniczym, jakim jest Izba Wielkopolska. Jakie będzie w tej sprawie ostateczne stanowisko Ministra Roln. i R. R. zwalczającego organizacje społeczno-rolnicze dobrowolne, trudno dziś przesądzić. Jedno jest wiadomo, że im większa jest organizacja, tem większą niechęcią pała do niej Ministerstwo R. i R. R.

FRANCJA OBNIŻA CŁO NA ZIEMNIAKI DLA NIEMIEC.

Co robi nasze Ministerstwo Roln. i R. R.

Otrzymałszy wiadomość, iż rząd francuski zezwolił Niemcom na wywóz 300.000 ctr. metr. ziemniaków uznanych do obszaru Zagłębia Saary, i to na specjalnych warunkach ulgowych, a mianowicie:

1) na ziemniaki uznane, pochodzące z Niemiec, a przywiezione do Zagłębia Saary, otrzymują tamtejsi importerzy od Komisji Rządowej Zagłębia Saary zwrot wpłaconego cła w wysokości 15 fr. fr. na 100 czyli przy zapłaceniu normalnego cła w wysokości 30 fr. fr. zwraca się im 15 fr. i tem samem opłacają tylko 15 fr. cła;

2) następnie wymaga się przy tych przesyłkach tylko zaświadczenia zdrowotności o strefie 2 km. od ogniska raka ziemniaczanego przy ziemniakach uznanych, a nieuznanych 5 km.

Warunki, jakie Francja nałożyła na ziemniaki polskie są następujące: 30 fr. fr. cła i strefę 20 km.

Jasne przeto jest, iż Niemcy, mając tak wyjątkowo dogodne warunki, będą mogli bez przeszkód eksportować swoje ziemniaki. Z Polski natomiast, przy cle 30 fr. nie da się wogóle wywozić, ponieważ Niemcy mając tak uprzywilejowane warunki, nas bezwzględnie wyrugują z rynków francuskich.

Związek Eksporterów Ziemniaków zwrócił na tę okoliczność uwagę naszego rządu, prosząc o niezwłoczną interwencję u rządu francuskiego. Przypuszczać należy, że zgodna opinia sfer zainteresowanych spowoduje, iż rząd polski dołoży wszelkich starań w kierunku przyznania Polsce tych przywilejów, jakie przyznano Niemcom.

Wszak Francja to sojuszniczka Polski!

Broszurę zawierającą cały szereg przepisów wyrobu placzków, tortów, cukierków i t. p.

„Wielkanoc się zbliża“

wysyła KSIĄŻNICA DLA ROLNIKÓW C. T. O. i K. R. w Warszawie. Kop. rnika 30 po otrzymaniu kwoty zł. 50 znaczkami pocztowymi lub wpłaceniu takiejże kwoty na konto P. K. O. 21164.

Znaczenie buraka pastewnego i marchwi dla gospodarstwa wiejskiego

Ogromna większość naszych gospodarstw drobnych, w organizacji swojej nie uwzględnia należycie produkcji okopowych, za wyjątkiem ziemniaków. Podstawę utrzymania tych gospodarstw stanowią najczęściej: pszenica, żyto, jęczmień i owies, zaś z okopowych — ziemniaki. Roślinami, na które zwraca się mało uwagi, mimo, iż posiadają ogromne znaczenie w gospodarstwie rolnem, jest burak pastewny i marchew.

Zaniedbanie uprawy tych roślin przedewszystkiem odbija się na zimowym żywieniu inwentarza, które bez buraków i marchwi jest wadliwe, jednostronne, oparte tylko na paszach suchych. Najczęściej siewka, okraszona większą lub mniejszą ilością koniczyny, seradeli, lub jakiejś mieszanki, następnie siano, są głównymi produktami odżywiania naszego inwentarza zimą. Jest rzeczą zrozumiałą, że tak pojęta norma karmowa ujemnie odbija się na mleczności krów.

Niejednemu może się wydać, że nie opłaca się wyciągać z krowy parę litrów mleka więcej, przez wprowadzenie do gospodarstwa nowych pasz, skoro na rynku za to mleko, masło lub ser, otrzyma się cenę, która nie pokryje kosztów lepszego karmienia krów. Kryzys obecny zmusza nas jednak do takiego kalkulowania, aby można było taniej produkować. Zawsze bowiem opłaca się sprzedać nawet za niską cenę kilo masła lub metr zboża, uzyskany jako zwykłe, dzięki wprowadzeniu dobrze przemysłanego ulepszenia do gospodarstwa, aniżeli czekać bezradnie lepszych czasów. Oczywiście opłaca się, o ile to ulepszenie nie wymaga większych wkładów pieniężnych.

Jednym z takich środków, który ulepsza gospodarstwo, zwiększając jego dochodowość, jest uwzględnienie w płodozmianie buraka i marchwi pastewnej.

Mają te rośliny wielostronne znaczenie, a najważniejszą zaletą ich jest to, że **są one paszami tanimi** w stosunku do innych roślin uprawnych. Tę stronę trzeba najsilniej podkreślić w tych czasach. Nie chcąc być gołosłownym, postaram się udowodnić, że burak pastewny jest karmą tanią.

Doświadczenia w Danji i w Polsce wykazały, że 1 kg. suchej masy buraka ma taką samą wartość karmową, co 1 kg. jęczmienia. Jeżeli zbieramy z 1 ha. średnio około 650 q. buraków, o zawartości około 12% s. masy (sucha masa jest to pozostałość po odparowaniu wody z rośliny), to w plonie tym mamy 78 q. s. masy. Tę samą ilość s. m. w plonie jęczmienia moglibyśmy otrzymać dopiero przy wydajności około 72 q. ziarna z ha., co w granicach obecnej wiedzy rolniczej i opłacalności nie jest osiągalne.

Poniższa tabelka pozwoli nam uzmysłowić sobie stosunek s. masy buraka do owsa, bobiku i siana koniczynowego, biorąc za podstawowe plony z 1 ha., a więc:

650 q. buraków	zawiera	około	78 q. s. masy
23 q. owsa	"	"	19.8 q. " "
18 q. bobiku	"	"	16.2 q. " "
72 q. siana konicz.	"	"	61.2 q. " "

Widzimy, że tylko koniczyna składem suchej masy zbliża się do buraka pastewnego.

Plon s. masy z 1 ha. będzie nieco mniejszy przy uprawie marchwi, ale pod względem wartości odżywczej nie ustępuje burakom, a przewyższa je pod względem zdrowotnościowym, bo posiada dużo witamin. Wielką zaletą marchwi pastewnej jest jej właściwość, że udaje się na gruntach lżejszych, piaszczystych, tam, gdzie buraków nie moglibyśmy uprawiać.

Oprócz przewagi, jaką ma burak pastewny i marchew pastewna nad innymi roślinami, trzeba jeszcze zaznaczyć, że rośliny te są bardzo chętnie jedzone przez inwentarz i są mlekopędne, czyli że pasza ta wpływa znakomicie na mleczność. Duża zawartość wody w marchwi i burakach ułatwia trawienie innych, trudniej strawnych pokarmów i pobudza gruczoły mleczne u krów do większego wydzielania mleka.

Buraki są przeto karmą szczególnie odpowiednią dla krów dojnych, które znoszą dawki 25 — 35 kg. na sztukę dziennie, a opasom można dawać nawet nieco więcej.

Marchew natomiast jest dla koni najlepszą karmą ze wszystkich okopowych. Doświadczenia wykazały, że w wielu wypadkach marchew dla koni jest środkiem wprost leczniczym w wielu chorobach, jak: żółtacz, katarze żołądka, kiszek i t. p. Sprzyja ona także wydalaniu robaków pasożytniczych z kiszek.

Buraki i marchew mają tylko jedną niedogodność, trzeba je bowiem skarmiać w należyтым stosunku z inną suchą paszą, zasobną w białko i tłuszcz. Trzeba o tem pamiętać, bo gdy nie uwzględnimy tego wymagania, pożądanego rezultatu nie osiągniemy.

Liście buraczane i nać marchwi są również cenną karmą, dlatego, że przychodzi ona późną jesienią, kiedy pastwiska już się kończą. W tym czasie mleczność zazwyczaj spada, możemy ją podtrzymać skarmiając liście tych roślin.

Oprócz zalet, które wyżej wymieniłem, wprowadzenie buraka i marchwi do gospodarstwa jest godne polecenia jeszcze i dlatego, że uprawa tych roślin wpływa korzystnie na kulturę gleby.

Przy uprawie tych roślin, dokładniej uprawiamy glebę i intensywniej nawozimy, dbamy, aby nie dopuścić do zachwaszczenia.

Burak i marchew, jak każda roślina okopowa, wyczerpuje z ziemi dużo pokarmów, a zwłaszcza potasu i azotu, lecz przy skarmianiu ich inwentarzem na miejscu, wszystkie niemal składniki mineralne pozostają w oborniku, a zatem uprawa tych roślin nie powoduje zubożenia gruntów, z wyjątkiem tych gospodarstw, które wywożą całą wyprodukowaną ilość na targ.

Juljan Niedziółka.

Hreczka

Jeszcze i słychu nie było o tej amerykańskiej roślinie, która dziś, jako strawa codzienna i biednym i bogatym służy, jeszcze ziemniaki dziko rosły na podnóżach górskich Andów, gdy ulubioną strawą Polaków była czarna, ale pożywna kasza hreczana. Więcej ma ona w sobie części odżywczych, niż ziemniak, a że jest oceniana i dziś, i nie tylko u nas, to najlepszy dowód, że parę tysięcy wagonów wywozimy jej rocznie na zachód. Tylko, niewątpliwie, że mniej tej gryki uprawiamy obecnie, niż za dawnych czasów, co się tłumaczy tem, że wiele innych, cennych roślin przybyło, a choćby i wspomniany kartofel, co z hektara więcej daje pożywnych części, niż zawodna tatarka.

Mieszam te dwa wyrazy: gryka i tatarka, bo właściwie są to rośliny mało różniące się między sobą. Gryka jest jakby uszlachetniona, o grubszym ziarnie, o łodydze prostej — czerwono-żółto zabarwionej, a tatarka ma łodygę żółto-zieloną, pogiętą i ziarno cienkie. Że hreczka jest zawodna, to dość powszechnie zostało stwierdzone, potrafi bowiem pięknie wyrastać, kwitnąć, budzić nadzieje bogatego plonu, aż tu, kiedy przyjdzie do młocki, sypie... że pożałuj Boże! Głowili się nieraz gospodarze, co może być przyczyną takich różnic w plonie, że raz nic się prawie nie zbierze, a kiedy indziej po kilkanaście i więcej kwintali z hektara.

Nie należy się trzymać dość rozpowszechnionego mniemania, że hreczkę można siać w jałową glebę; — owszem można, tylko właśnie dlatego, że się tak sieje, to i plon bywa jałowy. Hreczka jest bowiem rośliną, która, podobnie jak inne, z wycieńczonej gleby pokarmu nie wyciągnie, pomimo dość wyraźnej zdolności wyzyskiwania trudniej rozpuszczalnych składników ziemi, to też, jakkolwiek stan pogody podczas jej kwitnienia ma duży wpływ na sypanie, ale i najbardziej sprzyjająca pogoda nie pomoże, gdy korzenie rośliny nie mają z czego pociągać. To też, jeżeli się mówi, że hreczka wszędzie się daje uprawiać, jest to racja, lecz tylko względna, gdyż, jakkolwiek nie jest ona zbyt wrażliwa na stanowisko w płodozmianie, ale, za staranną uprawę i nawożenie potrafi się odwdziżyć. Że jednak w lepszych stanowiskach siewamy rośliny bardziej się opłacające, przeto dla gryki pozostawiamy miejsca o gorszych warunkach wyrobienia gleby. To też dlatego, owe gorsze warunki powinniśmy możliwie wyrównać **lepszym nawożeniem**.

U nas gryka przeważnie bywa zasiewana po prawej stronie Wisły i im dalej na wschód, tem częściej się ją spotyka. Jest to dowodem, że istotnie roślina ta, w najbardziej ekstensywnych warunkach, dobrze jeszcze idzie, jakkolwiek i w najintensywniejszych może znaleźć miejsce jako poplon. Zasiana bowiem niezwłocznie po sprzącie jęczmienia ozimego, a nawet wczesnego żyta, dojrzeje jeszcze w jesieni, należy bowiem do zbóż o najkrótszym okresie wegetacyjnym. A jeśli nawet nie dojrzeje, to otrzymamy dobrą paszę, a co najważniejsza, że gryka, szybko i gęsto zarastając pole, przytłumi chwasty, ukróci rozrost perzu, którego obecność nie pozwalała na zasiew innych poplonów, może i cenniejszych, ale nie umiejących go przytłumić. Z tych

NIEWIELKA ILOŚĆ

KALENDARZY GOSPODAR-

SKICH NA ROK 1933

WARSZAWA, KOPERNIKA 30

posiada jeszcze Książnica dla
Rolników i wysyła je po wpła-
ceniu kwoty zł. 2,20 na konto
P. K. O. 21164

samych względów, gryka, jako przedplon, bywa z doskonałym skutkiem stosowana nie tylko pod żyto, ale i pod pszenicę, gdyż ta ostatnia, szczególnie wrażliwa jest na obecność perzu. Na Podolu naprz. na glebach czarnoziemnych jest przedplonem bardzo cenionym w ugorze pod pszenicę.

Ze jednak gryka wyczerpuje ziemię i to dość mocno, wskazuje następujące zestawienie:

Przy urodzaju 20 q. z hektara, pobiera kgr.:

	azotu	kw. fosfor.	potasu
jęczmień	44.3	21.3	38.8
żyto	60.0	30.7	54.8
Gryka	49.7	40.8	12.8

Z zestawienia tego wynika, że w stosunku do dwóch porównywanych zbóż, hreczka najwięcej wymaga kwasu fosforowego, a najmniej potasu. Z nawozów sztucznych należy zatem, przedewszystkiem stosować pod nią superfosfat, około 300 kg. na hektar i azotniak około 75 kg. Tylko, że azotniak trzeba dać na jakieś 5 dni przed zasiewem, a superfosfat równocześnie z siewem.

Znaną jest rzeczą, że gryka nie znosi przymroz-

ków, to też siał jej nie wolno wcześniej, jak po 15 maja. Grube, zdrowe ziarno, zawsze da pewniejszy i mocniejszy rozrost. A jednak, w praktyce, często się spotyka zdanie, że lepiej siał posłedniem ziarnem, a grube zużyć na kaszę. Jest w tem pewna, drugorzędna racja, mianowicie ta, że w korcu posładu więcej będzie ziarna, że więc gryka gęściej powstanie i wcześniej pole ocieni, a więc i perz mocniej przytłumi. Plon ziarna gryki w dużej mierze zależy od przyjaznych warunków w okresie kwitnienia, kiedy pszczoły mogą pyłek kwiatowy przynieść. Jeżeli więc utrafimy na czas sprzyjający kwitnieniu, to napewno z grubego ziarna i roślin dobrze zasilonych, plon będzie większy, niż z rosnącego obok zasiewu ziaren lichych i z roślin nie zasilonych. Pielęgnacji gryka w czasie wzrostu nie wymaga, a sprzątamy ją wtenczas, kiedy znaczniejsza część ziarna dojrzała. Wszystka nie dojrzeła odrazu, a gdyby czekać, to się najgrubsze ziarno wysypie. Ciąć najlepiej rano z rosą, zostawić na pokosach przez 2 — 3 dni, a potem powiązać w małe snopeczki. Dosychanie trwa dość długo, od jednego do dwóch tygodni, więc nie wolno się bytnio spieszyć ze zwózką.

Fort. Starzyński.

S A D I O G R Ó D

Budujmy ule

(Dokończenie).

Drut nadaje ścianom uła sztywności, sam drut nie zapewni jednak jednolitej grubości ścian. W tym celu drut przeszywamy na wylot, przez całą grubość ściany, cienkim i miękkim drucikiem. Do szycia używamy długiej igły (około 10 cm.), takiej samej, jakiej używa się do szycia worków. Nawlekamy drucik i wiążąc jeden koniec do drutu, stanowiącego brzegowe opasanie, drugim końcem szyjemy na ukos, przeciągając opasanie dość silnie. „Szw” na drutach, stanowiących opasanie słomy, powinny być w odległości od 5 — 10 cm. Im gęściejsze „szwy”, tem bardziej zwarcie wygląda ściana uła.

Sposób przeszywania ścian uła jest identyczny, jak przy przeszywaniu mat i widzimy go poniżej na rysunku: mata po uszyciu.

Po tuszyciu ściany ucinamy słomę gładko po zewnętrznej stronie słupków prawidła, (patrz rysunek w Nr. 8 „prawidło”). Wygląd szczytu ściany uła po obcięciu słomy, przedstawia rysunek „a” na str. 14-ej Nr. 1 — 2.

Łatwo to jednak napisać „gładko”, ale uciąć „gładko”, to troszkę trudniej. Cięcie słomy najlepiej uskuteczniamy ostrą kosą. Kosa, dobrze wyklepana, jest narzędziem do tego celu najodpowiedniejszym. Płaszczyznę kosy przytykamy do słupków i ostrzem jej naciskamy słomę; poruszając kosą następnie, niby piłą, odcinamy wystające źdźbła. Nacisk ostrza kosy na słomę nie może być zbyt silny lub słaby, gdyż, albo kosa ześlizgnie się po źdźbłach i zamiast gładkiej powierzchni cięcia, potworzą się garby, lub też, co gorsza, ostrze kosy kaleczyć będzie słupki.

Kaleczenia słupków można i trzeba uniknąć w sposób bardzo prosty, ujmując boki zewnętrzne słupków skrajnych w kątowne żelazo lub objając te boki blachą cynkową. Żelazo kątowne powinno być wpuszczone w drzewo i przymocowane wkrętkami, tak, aby na zewnątrz powierzchnia boku słupka była zupełnie gładka. Po tak przygotowanych słupkach suwa się kosa gładko i ucięcie słomy będzie „robotą czystą”.

W ten sposób szyjemy boczne ściany uła.

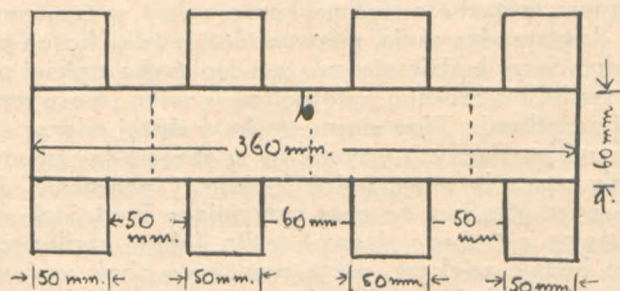
Ściany szczytowe uła szyje się w zupełnie podobny sposób. Natomiast listwy górne ram ścian szczytowych „b”, należy odpowiednio przygotować zapomocą wycięcia felców. Ścisłe wymiary tych felców widzimy na dolnym rysunku — „drewniana rama” na str. 128, Nr. 8.

Felce te są konieczne, na nich bowiem wspierają się wasy ramek (felc dolny), oraz deseczki, stanowiące powalę uła (felc górny).

Krótsze listwy ramy posiadają długość 48 cm., wraz z dwoma zewnętrznymi wypustkami (po 6 cm. długości), które wchodzi w odpowiednie wgłębienia w środek końców listew dłuższych. Zatem szczytowa ściana słomiana będzie długości 36 cm., tem samem i rozstawienie słupków prawidła będzie nieco inne, jak przy szyciu ścian bocznych. Rostawienie słupków przedstawia rycina.

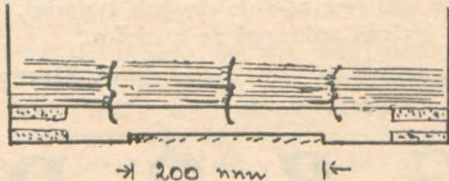
Wskazówki, podane przy szyciu ścian bocznych uła, zmocowanie drutem, obcinanie wystających źdźbeł słomy — obowiązują i przy szyciu ścian szczytowych. Ponieważ jednak, poza boczne słupki, wystają wypustki listew, obcinanie słomy może odbywać się dopiero pod wypustkami. Trzeba więc, pod wypustkami, przygotować miejsce na wprowa-

dzenie kosy. Miejsce to przygotowujemy, wycinając słomę nożyczkami pod wypustkami na zewnątrz słupków — na taką grubość, aby kosa łatwo mogła się pod wypustkami poruszać.



Rozmieszczenie słupków prawidła przy szyciu ścian szczytowych.

W jednej ze ścian szczytowych, w środku dolnej listwy, po stronie zewnętrznej, wyszywamy przez całą szerokość listwy wylot długi 20 cm., wysoki 8 mm.



Motyw ściany szczytowej z wycięciem oczkiem.

Złożenie ścian ula w jedną całość, to już drobnostka. Naroża ula wzmacniamy kołkiem lub gwoździkami.

Złożony ul będzie miał wymiary następujące: 57,5 cm. długi, 48 cm. szeroki, oraz 34 cm. głęboki. Te wymiary trzeba utrwalić w pamięci i do nich całe dalsze urządzenie dostosować.

Zwykle, w ulach wszelkiego rodzaju, używają den drewnianych, prawie zawsze silnie spojonych z całością ula. W naszym ulu zastosujemy dno słomiane, ruchome, będzie nim mata słomiana o wymiarach: 57,5 cm. długa, 48 cm. szeroka i 6 cm. gruba.

Maty szyje się w zupełnie identyczny sposób, jak ściany ula, o tyle jednak łatwiej, że do mat niepotrzebne są już ramy. Rozstawienie słupków prawidła będzie takie same, jak podano w Nr. 8 str. 129. Wysokość maty winna natomiast wynosić ściśle 48 cm. Dla nadania odpowiedniej formy ujmujemy matę w pięć drutów, które znów przeszywamy cienkim i miękkim drucikiem. Mat takich sporządzamy dwie. Jedna będzie stanowić dno, druga powałę ula, ułożoną na odpowiednim stropie z deseczek.

Po uszyciu maty przeszywamy opasania drutowe, podobnie, jak przy szyciu ula. Podany rysunek przedstawia matę po uszyciu.

Maty zaopatrujemy po stronie zewnętrznej w dwa uchwyty druciane to celem łatwiejszego wymowienia dna względnie powałę wrazie potrzeby.

Do sporządzenia gniazda, na dno i powałę służyć nam będą deseczki, z których cztery są 57,5 cm., a cztery 52 cm. długie. Wszystkie deseczki są 9 cm. szerokie i 2 cm. grube.

Temi deseczkami obijamy ul dookoła, w ten sposób, by deseczki wystawały poza dolne i górne listwy ściśle na 6 cm., to jest na grubość mat. Utworzą się w ten sposób niejako gniazda, w które włożymy matę, mającą stanowić dno ula, a następnie matę, stanowiącą i ciepłą powałę ula. Maty te powinny wchodzić dość ciasno w utworzone w ten sposób gniazda.

rzają się w ten sposób niejako gniazda, w które włożymy matę, mającą stanowić dno ula, a następnie matę, stanowiącą i ciepłą powałę ula. Maty te powinny wchodzić dość ciasno w utworzone w ten sposób gniazda.



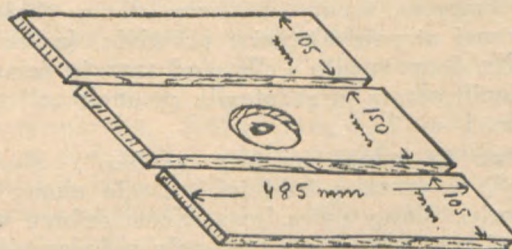
Mata po uszyciu.

Przy obijaniu dolnego brzegu ścian ula nie należy zapominać, że w jednej z deseczek, ma być wycięty wylot, odpowiedni do już wyciętego wylotu w dolnej listwie ściany szczytowej.

Wygląd siodełka i sposób jego dodania widzimy na rysunku: „ul ze słomy” na str. 12, Nr. 1 — 2, jako motyw „d”. Siodełko najlepiej przytwierdzić przy pomocy dwóch zawiasów, tak, by odchyłało się ono ku górze. Odchylone i zupełnie oparte przez całą zimę o ścianę ula, nie dopuszcza do wnętrza ula zimnych wiatrów i chroni wylot (oczko przed zatkanie śniegiem).

Powała ula składa się z powałę drewnianej i słomianej. Od biedy możnaby użyć wyłącznie matę słomianą. Jest ona jednak nierówna, gospodarka w ulu ucierpiałaby nieco, pomagamy więc sobie powałę drewnianą, na którą dopiero nakładamy jako właściwą, ciepłą powałę, matę słomianą.

Powała drewniana składa się trzech deseczek. Wszystkie deseczki mają 48,5 cm. długości i 1 cm. grubości. Dwie skrajne deseczki posiadają szerokość po 10,5 cm. środkowa 15 cm. W środkowej deseczce wycinamy otwór okrągły „o”, o średnicy 10 cm. Służy on w razie ewentualnie, jako wentylator lub też, w razie potrzeby, do podkarmiania pszczoł. Deseczki powinny być dobrze oheblowane, powierzchnie ich styku równe. Nakrywać powinny wewnątrz ula dość szczelnie, bez szpar. Drzewo użyte na powałę powinno być zupełnie suche. Otwór zatykamy, przykrywając go grubszą, czystą szmatką płócienną. Poniższy rysunek przedstawia powałę drewnianą wraz z dokładnymi wymiarami.



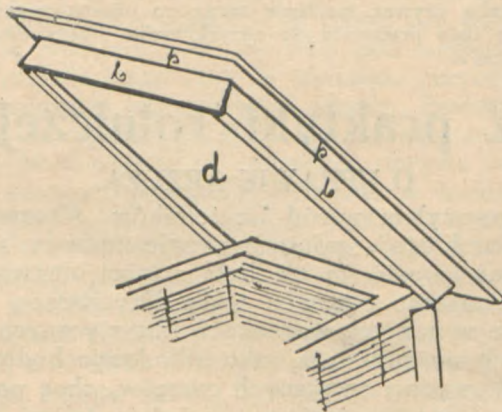
Powała drewniana.

Powała drewniana tworzy po nałożeniu równą płaszczyznę wraz z górnymi listwami ścian ula. Deseczki powałę unosimy, w razie potrzeby, przy pomocy dłuta pasiecznego, zakładając ostrze pomiędzy ich płaszczyznę styku i podważając dłutem tę deseczkę, którą usunąć chcemy.

Na tę drewnianą powałę zakładamy matę, opatrzoną też w dwa uchwyty, po stronie zewnętrznej (górnej), dla łatwiejszego jej wyjmowania.

Daszek na ul może być różnego kształtu. Może być zatem daszek o dwóch pochyłych bokach, może być o jednym boku pochyłym, wreszcie może być i daszek płaski. Do naszych uli najlepiej nadają się daszki płaskie, drewniane, obite blachą, nakładane tak, jak wieczko pudełka na ul. Blachy należy używać cynkowej, jako bardzo trwałe i nierdzewiejącej.

Można też wyrabiać daszki słomiane, na tym samym prawie, jakiego używamy do szycia ścian ula, lub też na prawidłach odpowiednio zbudowanych. Opis wyrobu daszków podam jednak nieco później, w innym artykule, dziś podaję tylko fragment, jak mniej więcej ma wyglądać daszek płaski, obity blachą. Wymiary każdy łatwo obliczy, mając właściwy ul zupełnie gotowy.



Daszek płaski.

Daszek ula „d”, może obejść się bez przykrywy „p”, gdyż samo obrzeże „b”, pokryte blachą, w zupełności wystarczy. Przykrywa „p” służy do ochrony ścian ula przed bezpośrednimi uderzeniami fal deszczowych. Woda deszczowa nie spływa bezpośrednio po ścianach ula, lecz z daszka wprost na ziemię. Wielkiego znaczenia pokrywa ta nie posiada, gdyż dobrze uszyte ściany nie przemakają.

Gotowe mieszkanie pszczół trzeba następnie „umeblować”. Mebelkami będą ramki (patrz rysunek w Nr. 1 — 2, str. 13-ta). Wymiary ramki podane są na tymże rysunku. Grubość beleczek bocznych i dolnej wynosi 8 mm., górnej 15 mm. Szerokość beleczek 25 mm.

Górna beleczka powinna tworzyć wasy, wystające z obu stron ramki po 15 mm. każdy. Ramka ta wisi na dolnych felcach listew górnych ścian szczytowych ula.

Przy masowej produkcji ramek, których w większej pasiece potrzeba znaczne ilości, posługiwać się musimy prawidłem, odpowiednio dostosowanym do wymiarów ramki i do przerywania beleczek — o tem prawidło jednak też w osobnym artykule pomówimy.

Budujmy więc ule w nadziei, że zbliżająca się milowemi krokami wiosna i ściągające ją lato, napęlni przygotowane przez nas magazyny, płynnem złotem. Tęgo wszystkim życzę.

Kazimierz Bojorek.

Ruta ogrodowa

(Ruta graveolens L.)

Rośnie dziko w Europie południowej. W Polsce spotyka się ją często po ogródkach amatorskich, zwłaszcza na wsi, jako roślinę miododajną i ozdobną.

Liście i ziele ruty, należą do najdawniejszych leków. Jest to podkrzew, o zwartym wzroście, wyrastającym od 40 do 60 cm., o gładkich pędach. Liście są ogonkowe, naprzemianległe, mocno powycinane, dość soczyste, o odcieniu metalicznym. Kwiaty — żółtawo-zielone, zebrane w baldachogrony. Kwitnie przez 2½ miesiąca: od czerwca do połowy sierpnia. Owoc stanowią torebki 4 lub 5-ciokomorowe, wypełnione nasionami, kształtu nerkowatego, barwy czarnej. Cała roślina wydziela ostrą, przenikliwą i nieprzyjemną woń, która pochodzi od olejku eterycznego, zawartego głównie w liściach i owocach. Olejek ten otrzymuje się przez destylację wodną; jest on płynny, przezroczysty, żółtawy, łatwo rozpuszczający się w alkoholu, o smaku korzennym i gorzkim, o woni śmierdzącej.

Zarówno olejek, jak i liście mają zastosowanie w medycynie, jako środki zewnętrzne i wewnętrzne. Liście ruty są dość ważnym artykułem handlowym, znanym pod nazwą **Folia Rutae**. Uprawa polowa ruty jest u nas wskazana, lecz w ograniczonych ilościach, gdy chodzi tylko o zaspokojenie potrzeb rynku wewnętrznego. Początkującym producentom radzimy przystąpić do uprawy na małych półkach.

Wymagania ruty co do gleby i stanowiska są takie same, jak szalwi lekarskiej (o czym pisaliśmy w „Przewodniku Gosp.” Nr. 11). Ziemia musi być żyzna, przepuszczalna, ciepła, ze słoneczną wystawą.

Niezawodny sposób rozmnażania jest siew gwarantowanych nasion w początkach maja na rozsadniку, lub zimnym inspekcje. Nasiona kiełkują po 12—14 dniach. W połowie sierpnia otrzymujemy rozsadek zdolny do sadzenia (po 2 — 3 liści prócz liściem). Nie mając przygotowanej ziemi pod plantację ruty, możemy rozsadek z inspektów zaszkółkować lub przetrzymać na rozsadniку, pod lekkim nakryciem liśćmi lub nawozem słomianym. W maju zaś przystępujemy do założenia plantacji. Sadzimy pod znaczniłk, w odstępach 30 do 40 cm. w kwadrat, w zastosowaniu do obróbki planetowej. Na 1 ar potrzeba 655 roślin. Plantację należy starannie opieścić. Zasilana kompostem, może trwać 4 do 5 lat na jednym miejscu.

Do zbioru liści przystępujemy w drugim roku po założeniu plantacji. Zbiór jest 2 lub 3-krotny w ciągu lata. Pierwszy następuje bezpośrednio przed zakwitnieniem — ostatni zaś w końcu sierpnia. Późniejszy zbiór jest niewskazany, gdyż z jednej strony wpływa ujemnie na przezimowanie roślin, z drugiej — na wysuszenie surowca w suszarni powietrznej.

Zbiór liści dokonywa się w dzień suche, pogodny, przy pomocy sierpu, którym ścina się szczyty pędów najczęściej ulistnione. Każdy sprzęt suszymy oddzielnie w przewiewnych miejscach, pod dachem. Ususzony surowiec pakujemy do skrzyń, lub beczek i trzymamy w suchym miejscu.

Plon ususzonych liści ruty wynosi średnio około 9 kg. z ara (100 m²). Z 12 kg. świeżych liści otrzymuje się 4 kg. surowca; ubytek na wadze skutkiem suszenia wynosi około 66,7%. inż. Marja Chmieleńska.

Czy stosować zraszanie drzew?

Zimowe zraszanie drzew ma za zadanie jakby dezynfekowanie ich podczas snu zimowego. Jest to stosunkowo najłatwiejszy do wykonania zabieg w walce z wielu szkodnikami, gdyż wtedy liście nie utrudniają dostępu do gałęzi, a drzewa w tym okresie są bardziej odporne na środki chemiczne. Można przeto zastosować silniejsze, skuteczniejsze trujące owadobójcze, bez obawy uszkodzenia roślin.

Najczęściej w tym celu używanym środkiem chemicznym, skutecznym w walce z wielu szkodnikami, jest karbolineum sadownicze. Stosuje się je w rozcieńczeniu: 1 część karbolineum na 10 części wody, a więc np. 10 kg. karbolineum na 100 litr. wody. Dobre karbolineum sadownicze łączy się zupełnie łatwo z wodą, tak, że chcąc przygotować ciecz do opryskiwania, należy jedynie do naczynia z wodą wlewać powoli karbolineum, starannie płyn mieszając.

Można też stosować opryskiwanie 10% karbolineum wraz z dodatkiem 2 do 6% roztworu mleka wapiennego (2 do 6 kg. wapna palonego na 100 litrów cieczy).

Spryskiwanie należy stosować w zimie, podczas zupełnej odwilży, lub na przedwiośnie, przed ruszeniem pączków. W okresie budzenia się drzew do życia, więc grubienia pączków, karbolineum jest już dla nich szkodliwe. **Mag. Helena Modrzejewska.**

Stacja Ochrony Roślin T.O.W.
w Warszawie.

Płyny owadobójcze

Uzupełniając podane w Nr. 10 „Przewodnika” przepisy przygotowania płynów, używanych do spryskiwania roślin w walce ze szkodnikami i chorobami, zamieszczamy opis sposobu przygotowania pozostałych używanych powszechnie cieczy.

ODWAR TYTONIOWY

Gotowy wyciąg (ekstrakt) tytoniowy, sprzedawany bywa przez Państwowy Monopol Tytoniowy. Rozcieńcza się go wodą w stosunku 1 kg. ekstraktu na 100 litrów wody.

Jeżeli chcemy przygotować sami odwar tytoniowy 1%, zalewamy 1 kg. zwyczajnej machorki, ogonków tytoniowych lub t. zw. pyłu tytoniowego 25 litrami wody na 3 dni, a potem gotujemy jeszcze około 3-ch godzin i cedzimy przez płótno, następnie jeszcze przez kilka dni pozostawiamy w spokoju. Przed użyciem rozcieńczamy wodą, biorąc 1 litr przygotowanej cieczy na 3 litry wody. Dla zwiększenia działania można do odwaru dodać 1 kg. szarego mydła na 100 litrów gotowej cieczy. Odwar tytoniowy daje się przechowywać kilkanaście dni.

Gotowy ekstrakt tytoniowy sprzedaje Państwowy Monopol Tytoniowy w butkach 5 kilogramowych, cena za taką butkę wynosi 30 zł. Cena 1 kg. ekstraktu wynosi 5 zł.

Pył tytoniowy sprzedaje również Państwowy Monopol Tytoniowy. Cena za 1 kg. takiego pyłu wynosi 10 groszy.

Ekstrakt, jak również pył tytoniowy, można nabywać w Państwowym Monopolu Tytoniowym za zaświadczeniem swej organizacji rolniczej lub Stacji Ochrony Roślin, że środki te będą użyte na cele walki ze szkodnikami roślin.

ODWAR KWASJI

Według prof. Trzebińskiego.

Przygotowujemy trociny drzewa (Lignum Quassiae Amara); bierzemy ½ kg. trocin kwasji na 10 litrów wody i gotujemy je w ciągu ½—1 godziny. Później pozostawiamy je w tej wodzie na 1 dobę; następnie cedzimy i dolewamy 90 litrów miękkiej wody.

Dla większej skuteczności można do odwaru kwasji dodać jeszcze szarego mydła w ilości ½ kg. na 100 litrów gotowej cieczy. Odwar kwasji daje się przechowywać przez czas dłuższy.

Trociny kwasji można dostać w każdym składzie aptecznym, kilogram kosztuje zł. 4.80.

EMULSJA NAFTOWA Z MYDŁEM

Według prof. Trzebińskiego.

Zwykłe lub szare mydło rozpuścimy w gorącej wodzie i po wymieszaniu lejemy do tego roztworu naftę, wciąż mieszając. Otrzymujemy gęsty płyn, podobny do śmietanki. Jest to **płyn zasadniczy**, który przed użyciem należy rozcieńczyć wodą. Przygotowujemy płyn zasadniczy według następującego przepisu:

Mydła 125 gramów.

Wody ½ litra.

Gotować, póki mydło nie rozpuści się, a po rozpuszczeniu dolać 2 litry nafty i wymieszać starannie. Potem dolać jeszcze ½ litra ciepłej wody. Przed użyciem rozcieńczyć 100 litrami wody.

Woda, używana do emulsji, musi być koniecznie miękka (rzeczna, stawowa lub deszczowa). W twardej wodzie nafta z mydłem równomiernie rozmieszać się nie da. Emulsję naftową trzeba używać możliwie zaraz po przygotowaniu. Przy używaniu tego preparatu do opryskiwania należy ciecz stale mieszać. **B.**

Z praktyki rolniczej

O UPRAWIE ARBUZA.

Zauważyłam wśród Czytelników „Przewodnika Gospodarskiego”, zainteresowanie uprawą arbuza. Ponieważ kwestja ta nie była szerzej omawiana na łamach naszego pisma, a wielu Czytelników utrzymuje, że w naszych warunkach klimatycznych arbuz nie udaje się, przeto ja, jako kilkuletnia hodowczyni tych zdrowych i smacznych owoców, chcę podzielić się swymi spostrzeżeniami i wiadomościami, zdobytymi przez szereg doświadczeń i długoletnią pracą.

Jak już wspomniałam, arbuzy uprawiam od lat kilku i prawie zawsze z wyniku jestem zadowolona. Ziemia, którą przeznaczyłam pod uprawę arbuza nie jest najlepsza, — należy do cięższych rędzin o podkładzie marglowym, a mimo to, na jesieni, daję tylko obornik i rezultaty są nadzwyczajne. Zaznaczam jednak, że arbuzów nigdy nie należy przesadzać, bo wtedy roślinki schną i nie dają owoców. Najlepiej w maju, gdy już nie grożą przymrozki umieszczać ziarnka bezpośrednio w gruncie, w odległości 50 — 70 cm. jedno od drugiego, dając możliwie południową wystawę. Dobrze jest zasilać ziemię gnojówką oraz dbać o czystość ziemi i nie dopuszczać do zachwaszczenia.

W lipcu, gdy ukażą się zawiązki owoców, ażeby uchronić przed gniciem, które się zdarza podczas większych deszczów, należy zawiązki te ułożyć na cienkich deszczkach i pozostawić je tak do chwili dojrzenia owocu (15 — 20 sierpień).

Uprawa arbuza jest bardzo prosta, nie sprowadza żadnych trudności. Szczerze więc zachęcam do czynnego interesowania się, choćby tylko amatorską uprawą tego dobrego, a tak drogiego jeszcze u nas owocu.

Jeżeli plantator nabędzie dobre, zdrowe nasienie i będzie postępował w myśl powyższych uwag, — wyniki będą niezawodne.

Gdyby który z Sz. Czytelników chciał nabyć nasienia tychże — chętnie służę.

Marja Bukowińska

Nawarzyce-Leśne

p. Wodzisław k/Jędrzejowa.

NOWINY ROLNICZE

CYKORJA NA PASZĘ.

Istnieje stare powiedzenie, że całe życie uczyć się trzeba. Jest ono o tyle słuszne, że zawsze coś nowego można się dowiedzieć. Do niedawna np. mało kto z rolników interesował się taką rośliną jak **cykorja**; ale kiedy ją uprawiał, odwoził korzenie do suszarni, ale żeby, poza wartością handlową, cykorja miała jeszcze jakąś inną wartość gospodarczą, nikomu nie przychodziło do głowy. A jednak, dziś o cykorji i jej stosowaniu bardzo wiele się mówi i niema prawie pisma rolniczego, któreby, w ostatnich czasach, nie zamieściło o cykorji obszerniejszej wzmianki.

Powodem takiego zainteresowania się tą rośliną są spostrzeżenia, dokonane przez szereg rolników praktyków, a potwierdzone w wielu razach przez specjalistów, że cykorja, jako pasza dla trzody, ma wysokie wartości i to nie tylko pod względem odżywczym, ale i pod tym, że wydatnie przyczynia się do utrzymania zdrowotności trzody. Praktyka wykazała, że cykorja posiada wielką siłę zdrowotną, i że, o ile w okresie jej rozwoju obrywa się liście, to na miejsce zerwanych wytwarza w bardzo krótkim czasie nowe i to w takiej ilości, że stosunkowo niewielki kawałek ziemi, przeznaczony pod uprawę tej rośliny, pozwala na utrzymanie sporej ilości sztuk trzody chlewnej. Jeden z rolników pisze w „Gazecie Rolniczej”, że mając chlewnię, składającą się z 10 sztuk świń, potrafi je przeżywić prawie w ciągu całego okresu letniego z dwudziestopiętowej plantacji cykorji. Takie spostrzeżenia ogromnie zachęcają do prób z uprawą tej rośliny.

Różni rolnicy piszą, że wprowadzając do żywienia trzody cykorię pozbyli się chorób w chlewni. Być może, że w tych głosach jest trochę przesady, w każdym razie widać, że cykorja posiada wysokie wartości, przeciwdziałające rozwojowi chorób zaraźliwych. Z tych względów spróbować jej uprawy, bodajby z początku na niewielkim skrawku — zdaje się nie zawadzi.

Uprawa cykorji, pod względem samego wykonania, nie wiele się różni od uprawy buraków cukrowych, stosujemy więc zimową, głęboką orkę, na wiosnę włókę i bronę, poczem siew rzędowy w ziemię, przedtem zlekka zwałowana. Siac trzeba w rzędy, przyczem rzędy te powinny być nieco bardziej gęste, niż rzędy dla buraków cukrowych, najodpowiedniejszą jest odległość około 30 cm. rząd od rzędu. Wysiewa się cykorji 5 — 10 kg. na ha.; nasienie trzeba kupować w pewnej firmie, ażeby dobrze kiełkowało. Siew cykorji wykonywujemy później, niż buraków cukrowych, gdyż cykorja jest wrażliwą na przymrozki wiosenne i zwykle siejemy ją w drugiej połowie kwietnia.

Po wzejściu i uformowaniu czwartego listka, przystępujemy do przerywki cykorji, pozostawiając ją w rzędach w odległości co 15 — 20 cm. roślina od rośliny. Dalsza uprawa będzie zupełnie taka sama, jak i przy uprawie buraków, a więc dbać należy o czystość roli i o utrzymanie międzyrzędzi dostatecznie spulchnionych.

Obróbka, polegająca na niszczeniu chwastów i wzruszaniu miedzyrzędzi, trwa tak długo, dopóki

tworzą nie zacieni liśćmi odstępów międzyrzędowych. Obrywanie liści dla celów pastewnych można rozpocząć już w czerwcu i obrywać je kolejno pięć do sześciu razy, aż do jesieni. Praktycy twierdzą, że obrywanie liści nie wpływa ujemnie na zbiór korzeni.

Co do wyboru gleby cykorja jest mniej wybredną od buraka. Uduje się bowiem na ziemiach znacznie lżejszych, a nawet i na ziemiach murszatych daje doskonałe wyniki. Najmniej odpowiednie dla jej uprawy będą ziemie bardzo ciężkie, zlewne, a to z powodu ogromnie trudnego w jesieni sprzętu łozni, jak również nie będą odpowiednie ziemie bardzo liche i suche.

Ze względu na to, że cykorja daje bardzo duże ilości zielonej masy i korzeni, przeto wymaga stosunkowo dużych ilości składników pokarmowych, które trzeba glebie dostarczyć. Uprawa cykorji na gnoju jest o tyle niewskazana, że mierzwa bardzo silnie zachwaszcza ziemię i utrudnia późniejszą obróbkę, lepiej więc siać ją w drugim roku po okopowych, gdyż koszt obróbki wypadła taniej. Zasilenie cykorji nawozami sztucznymi będzie konieczne.

Ponieważ użytkowanie cykorji na paszę wymaga przede wszystkim możliwie dużej ilości zielonych liści, więc najpotrzebniejszymi w nawożeniu okazały się nawozy azotowe i potasowe. Trudno dać jakiś niewzruszalny przepis nawożenia, w przeciętnych jednak warunkach należałoby dać pod cykorie na hektar 150 kg. azotniaku i 200 — 300 kg. soli potasowej. Przedsięwzięta jednak dawka azotniaku nie byłaby wystarczająca i trzeba ją uzupełnić dalszym nawożeniem azotowem, które powinno się stosować głównie w jednej, a jeszcze lepiej w dwóch dawkach — w postaci saletry sodowej, w ilości około 100 kg. na ha. Połowę tej dawki dajemy zaraz po przerywce, przyczem, starając się dać ją najoszczędniej, sypiemy nie rzutem, a wzdłuż rzędów, a drugą połowę, w tydzień, do dziesięciu dni później, rozsiewając również w taki sam sposób.

Uprawiając cykorię w celu wykorzystywania liści na zieloną paszę, należy wybierać odmiany o obfitem ulistnieniu. Do takich odmian należy cykorja brunświcka, o korzeniu krótkim, a grubym, co jest nawet zaletą tej odmiany. Dzięki temu jest ona o wiele łatwiejszą do zbioru korzeni od innych odmian.

Do sprzétu korzeni przystępujemy zwykle w pierwszej połowie października, w tym czasie bowiem następuje zwykle dojrzałość cykorki, a wskazówką tej dojrzałości jest żółknięcie liści zewnętrznych. Zbioru można dokonać przy pomocy długich i wąskich szpadli, można równie cykorkę wyorywać pługami lub wyorywaczami; w każdym razie, wobec łamania się i kruszenia korzeni przy wybieraniu, trzeba być przygotowanym na to, że sprzét jej będzie dość powolny. O ile jest na miejscu lub w okolicy zbyt na cykorkę, gdy więc istnieją tam suszarnie, to grubsze korzenie idą na sprzedaż, drobniejsze zaś stanowią cenną paszę dla inwentarza. O ile jednak zbytu tego niema, to i tak, spasanie cykorki zupełnie dobrze się skalkuluje, gdyż cykorka, dając przeciętnie z ha. około 250 q. korzeni i bez mała tyleż zielonej masy w liściach, nie jest w uprawie rośliną kosztowniejszą, niż inne okopowe.

W Korwin.

Wskazówki podręczne

NAWOŻENIE ROLI POD MACHORKE.

Pragnąc uzyskać wysokie plony machorki, należy jej dać do rozwoju dobre warunki. Nie wystarczy wybranie odpowiedniego stanowiska i poprzestanie na właściwej uprawie roli. Trzeba jeszcze zabezpieczyć rośliny od głodu, pamiętając, iż machorka jest naogół rośliną żarłoczną. Z analiz bowiem wynika, że przeciętny plon z 1 ha, wynoszący 25 q. pobiera w łodygach i liściach: azotu 100 — 120 kg., potasu 110 — 140 kg., i kwasu fosforowego 25 kg.

Z tego wynika, że machorka pobiera bardzo duże ilości pokarmów z gleby, to też, chcąc uzyskać duże jej plony, pamiętać musimy o obfitem i umiejętnym nawożeniu.

Podstawowym nawozem pod machorkę jest dobre przegniły, drobny, niesłomiasty obornik w ilości od 50 do 70 wozów na ha. Obornik jest nawozem pełnym, dostarcza przeto roślinie wszystkich składników pokarmowych, potrzebnych do jej rozwoju. Obornik należy bezwzględnie stosować wcześniej jesienią. Po wywiezieniu w pole, trzeba nawóz momentalnie równomiernie roztrząsnąć i płytko przyorać. Działanie obornika doskonale ilustrują wyniki uzyskane z doświadczeń, z których jedno przeprowadzane w ciągu trzech lat przytaczam:

Nawożenie	zbiór średnio kg.
0 (bez obornika)	100
300 q/ha bez obornika	127
600 q/ha bez obornika	151

Zestawienie to dobitnie wykazuje dobry wpływ obornika na zwiększenie plonów machorki.

Omawiając nawożenie mineralne pod machorkę zaznaczyć należy, że dodatek nawozu fosforowego jest mało skuteczny, machorka pobiera zaledwie około 25 kg. kwasu fosforowego z ha. Przypuszczać można, że obornik, posiada wystarczającą ilość związków fosforu dla zaspokojenia potrzeb machorki.

Nawożenie machorki potasem jest b. skuteczne, pobiera ona duże ilości tego składnika, wynoszące około 120 kg. tlenku potasu z ha. Dlatego stanowisko po okopowych dla machorki nie jest odpowiednie. Dostatek potasu znajdują się w dobrze przechowanym oborniku, również w glebie jest pewna ilość dostępnego dla roślin potasu. Niemniej jednak ilości potasu w glebie i oborniku są dla machorki nie wystarczające, bez dodatku nawozu potasowego rozwój rośliny zostaje zahamowany, liście są wąskie i cienkie, jakość produktu jest zła. Objawy braku potasu są bardzo wyraźne, gdyż liście wówczas silnie się fałdują, a końce ich się zwijają. Roślina w braku potasu jest znacznie mniej odporna na pstrzykę, która w ciągu paru dni opanowuje całą plantację, tworząc na liściach plamy jasne lub brązowe; liść w ten miejscu schnie, poczem kruszy się. Rezultatem tego jest, że przy zakupie przez Monopol, liście takie bywają zaliczane do 3 i 4 klasy.

Stosując mineralne nawożenie potasowe unikać należy nawozów, zawierających chlorki np. kainitu, gdyż te związki ujemnie wpływają na jakość towaru, machorka bowiem trudniej się wówczas żarzy. Dobremi nawozami potasowymi pod tytoń są: siarczan potasu, kalimagnezje, popiół drzewny, który większość plantatorów drobnych ma zadarmo. Dobrym

nawozem potasowym jest również krajowa sól potasowa skoncentrowana. Nawozy potasowe należy stosować wiosną na parę dni przed sadzeniem machorki.

Dawki nawozów potasowych będą różne, zależnie od rodzaju gleby, przedplonu, jakości obornika i t. p. Przeciętnie biorąc, można powiedzieć, że dodatek 40 — 60 kg. tlenku potasu jest dawką wystarczającą. Zaznaczyć również trzeba, że potas, podobnie jak i azot, zwiększa w surowcu zawartość nikotyny, natomiast fosfor ją zmniejsza.

Machorka najsilniej reaguje na nawożenie azotowe, na co wybitnie wskazują doświadczenia stacji doświadczalnych. Wyniki jednego z doświadczeń za okres trzyletni poniżej przytaczam:

Nawożenie	Średnio za 3 lata kg. z ha.
0 (bez nawozu)	860
NPK. (wszystkie nawozy pomocnicze)	2010
PK. (fosfor i potas)	1260
PN. (fosfor i azot)	1700
KN. (potas i azot)	1880

Uwzględniając zwyczajki plonu, spowodowane nawożeniem azotowym, widzimy, iż brak azotu obniżał plon machorki do 37%.

Obecnie rozpatrzyć należy, które z pośród nawozów azotowych trzeba stosować. Z przeprowadzonych doświadczeń wynika, iż unikać należy nawozów azotowych, które powodują zakwaszenie gleby. Nie wskazanym przeto nawozem pod machorkę będzie: siarczan amonu, chlorek amonu oraz wapnamon.

Z nawozów dobrze działających wymienić należy: saletrę sodową, saletrzak (azotan amonu z węglanem wapna), oraz nitrofos i saletrę wapniową. Dobrym nawozem azotowym jest również azotniak, który jednak należałoby rozsiać na 10 — 14 dni przed flancowaniem machorki i przybronować, w celu wymieszania go z ziemią i przyspieszenia jego rozkładu.

Z kolei rozpatrzyć trzeba, jakie dawki azotu stosować. Zależnie od rodzaju i żyzności gleby, przedplonu, uprawy, obornika i t. p. dawka 40 — 50 kg. azotu na ha. powinna być wystarczającą. Przeważnie plantatorzy stosują saletrę sodową, należy ją, zależnie od wielkości dawki, podzielić na 2 — 3 porcje, $\frac{1}{3}$ saletry dajemy na krótko przed flancowaniem machorki, $\frac{1}{3}$ w dwa tygodnie po pierwszej dawce, resztę w dwa tygodnie po drugiej dawce. Saletrę sypujemy pod każdy krzak, po saletrowaniu motyczkujemy plantację. Stosując azotniak możemy dać w nim $\frac{1}{2}$ ilości azotu przed flancowaniem machorki, drugą zaś połowę azotu pogłównie w postaci saletry. Dając mniejszą ilość saletry, dzielimy ją na dwie części, jedną dajemy w dwa tygodnie po flancowaniu machorki, drugą w 10 — 14 dni po pierwszej. Stosując nitrofos, można $\frac{1}{2}$ ilości przeznaczonej dać na parę dni przed flancowaniem, resztę zaś w dwa tygodnie po flancowaniu machorki.

Machorka wymaga dużej ilości składników pokarmowych, które bezwzględnie należy jej dodać w nawozach pomocniczych, pamiętając, że nakład pieniężny zwróci się sownie; doświadczenia w tym kierunku czynione wykazały, że np. dawki saletry wynoszące aż 80 q. na ha opłacały się bardzo.

Inż. Jan Stożkowski.

PORADY GOSPODARSKIE

ROŚLINY OLEJKODAJNE.

Pytanie Nr. 164. Które z roślin „olejkodajnych” uzyskują najwyższą cenę w handlu, czy to jako surowiec, czy też jako olejek i jak się te ceny przedstawiają?

Ile się płaci za kg. mięty surowca, a ile za kg. olejku miętowego? Kto ten produkt kupuje?

W jaki sposób uprawia się miętę i jak ją się zbiera? Gdzie można nabyć nasienie mięty i po jakiej cenie za kg.?

A. G.

Odpowiedź Nr. 164. Pytania Pana o najwyższych cenach surowca względnie jego fabrykatu nie jest jasne. Cena hurtowa 1 kg np. olejku anyżowego wynosi zł 15, a olejku różanego zł. 5000. Czy cyfry powyższe w czemkolwiek mogą Pana zorientować, bardzo wątpimy. Dochodowość bowiem plantacji roślin olejkodajnych uzależniona jest od trzech czynników: 1) ogólnej wydajności surowca z powierzchni, 2) procentowej wydajności olejku z surowca, 3) jakości olejku, która zależy od szeregu czynników natury przyrodniczej oraz od odmiany rośliny hodowanej.

Firma np. Wytwórnia Olejków Aromatycznych w Dębach Szl., pow. Koło płaci swym plantatorom nie za wagę surowca, a za kiloprocent olejku surowego, który był w r. ub. wyceniony przy mięcie na 40 zł., przyczem wymaga, aby plantacje były zakładane z sadzonek przez tę wytwórnię sprzedawanych.

Podajemy żądane 3 adresy: Wytwórnia olejków aromatycznych w Dębach Szl. p. Koło, skrz. p. 27; dr. Łucki w Tyśmienicy; inż. Stróżyński, Warszawa, ul. Nowolipki 64.

Artykuł o uprawie mięty ukaże się w najbliższym numerze „Przewodnika”.

Miętę rozmnaża się z sadzonek, a nie z nasienia.

Sadzonki mięty może Panu dostarczyć Wydział Ogrodniczy C.T.O. i K.R. po cenie 10 zł. za 1.000 szt. sadzonek.

B.

NAUKA PSZCZELNICTWA.

Pytanie Nr. 165. Chcę założyć pasiekę z paru uli. Jaki najodpowiedniejszy byłby dla mnie podręcznik? Gdzie można byłoby nabyć przybory pszczelarskie, ule warszawskie lub amerykańskie.

W. Wilgos.

Odpowiedź Nr. 165. Bardzo polecamy zapoznać się z książką ks. Margońskiego, p. t. „Pszczelnictwo nowoczesne”, dwa tomy kosztują razem zł. 9.90.

Książki te można dostać w Książnicy dla Rolników, Warszawa Kopernika 30.

Ule różnych systemów można nabyć w Spółdzielni pszczelniczej w Lublinie, ul. Lipowa 3.

Ul warszawski z nadstawką kosztuje około 50 zł, ul. Dadana - Blatta z nadstawką około 40 zł.

B.

ZLEWANIE MYDLIN DO DREN.

Pytanie Nr. 166. Czy do drenażu, przechodzącego pod drzewami i krzewami owocowymi, można bez szkody dla nich wpuszczać wodę po praniu bielizny, a więc zawierającą sodę, chlorek i t. p.?

2. Czy dla każdej miejscowości można uzyskać zezwolenie na sadzenie tytoniu i jakie należy poczynić starania, aby otrzymać to zezwolenie?

3. Po jakiej cenie i na jakich warunkach Monopol Tytoniowy przyjmuje suszone liście tytoniu?

K. Karliński.

Odpowiedź Nr. 166. Woda, zawierająca chlorek, sodę i t. p. będzie przepływać przez rurki drenarskie, będzie więc daleko w mniejszym stopniu szkodliwą, niż gdyby była stojącą. W pobliżu kanału drenarskiego, korzenie zostaną uszkodzone na skutek zabójczego działania chlorku i sody, lecz według wszelkiego prawdopodobieństwa, zasięg tego zniszczenia korzeni będzie niewielki; będzie on tym mniejszy, im głębiej ulokowane są sączki drenarskie. Przy głębokości sączka na 100 — 120 cm., przypuszczamy, że drzewa i krzewy zbytnio nie będą cierpiały.

Nieliczne tylko powiaty mają prawo uprawy tytoniu. Woj. Łódzkie nie jest objęte planem uprawy tytoniu, dlatego też pozwolenia na uprawę tej rośliny nie będzie mógł Pan otrzymać. W tych powiatach, które objęte są planem uprawy tytoniu, zainteresowani rolnicy, chcąc uzyskać pozwolenie uprawy tytoniu, winni zwracać się do najbliższego Urzędu Wykupu Tytoniu.

Ceny na suszone tytoniowe liście są w każdym roku ustalane, zależą one od odmiany tytoniu i ich jakości. Sposób przyjmowania surowca przez Urząd Wykupu Tytoniu jest uwarunkowany przepisami, które jeśli Pana interesują, radzimy zwrócić się do Dyrekcji Monopoli Tytoniowej. Biuro uprawy tytoniu, Warszawa, ul. Nowy Świat 4.

B.

ZABIEGI NA ŁĄCE.

Pytanie Nr. 167. Mam 4 ha łąki, której połowa jest podmokła o podglebiu nieprzepuszczalnym.

ZARZĄD OKRĘGOWEGO TOWARZYSTWA ORGANIZACYJ I KÓŁEK ROLNICZYCH W WÓLKOWYSKU

zawiadamia, że w dniu 13 kwietnia 1933 r. o godz. 11-tej w lokalu Straży Ogniowej odbędzie się Walne Zebranie Okręgowego T-wa Organizacyj i Kółek Rolniczych w Wólkowysku z następującym porządkiem obrad:

- 1) Ustalenie osób uprawnionych do głosowania, oraz stwierdzenie prawomocności Walnego Zebrania.
- 2) Wybór 2-ch asesorów i sekretarza Walnego Zebrania.
- 3) Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zebrania.
- 4) Sprawozdanie Zarządu z prac O.T.O. i K.R. za okres ubiegły.
- 5) Plan pracy i budżet na rok 1933/34.
- 6) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
- 7) Dyskusja nad planem pracy, sprawozdaniem i budżetem.
- 8) Wybory $\frac{1}{3}$ członków Rady wylosowanych.
- 9) Wybory 3-ch członków Komisji Rewizyjnej O.T.O. i K.R.
- 10) Wybory 6 delegatów na Zjazd Wojewódzki.
- 11) Wolne wnioski.

Na Walne Zebranie winni przybyć: Prezes i 1 delegat Kółka Rolniczego wybrany przez nie. W razie braku quorum w I-szym terminie, odbędzie się 2-gie zebranie o godz. 12-ej i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych.

Wodę odprowadziłem rowami; zimową porą 1½ ha zasilam kompostem, a po zebraniu siana bronuję, gdyż na wiosnę jest za mokro. Czy ten sposób zasilania i uprawy jest dobry?

St. K.

Odpowiedź Nr. 167. Nie podaje Pan, jaki ma charakter gleba łąkowa. To, że jest mokra na wiosnę i że nie można wejść z broną dowodziłoby, że nie jest dostatecznie osuszona... a może tylko chwilowy wiosenny zalew uniemożliwia pracę broną? Mam wrażenie, że należałoby tę łąkę mocniej przewietrzyć, niż to się daje zrobić broną, że więc należy zastosować skaryfikator — narzędzie podobne do kultywatora, w którym, zamiast zwykłych pazurów, osadzone są w ramie noże, czyli kroje, podobne do tych, jakie bywają przy pługach. Każdy kowal może takie kroje sporządzić i osadzić zamiast łap w kultywatorze. Przy zastosowaniu tego narzędzia, ziemię łąkową mocniej i głębiej się spulchni — co w glebie zessanej, zbitej jest ogromnie ważne. Potem się stosuje bronę — a może i walec, o ileby trzeba było łąkę wyrównać. Oczywiście kompost będzie tu doskonale działał. Zdaje się, że zwapnianie łąki byłoby bardzo korzystne, a przynajmniej stosowanie kompostu, odpowiednio zasilonego wapnem.

F. St.

SKODNIKI DRZEW OWOCOWYCH.

Pytanie Nr. 168. W moim, jak również w okolicznych sadach, jabłonie, grusze i śliwy pokryte są wielką ilością oprzędów. Oprzędami temi obmotane są zwykle suche liście. Prawdopodobnie jest to dzieło białych motyli, których w lecie było b. dużo.

Czy na zniszczenie tych oprzędów niema innego sposobu, jak ręczne obieranie? Przy kilkuset drzewach starych i w znacznej części wysokopiennych kosztowałoby to zbyt dużo.

Czy w razie nieprzeciwdziałania, odbije się to tylko na najbliższym owocowaniu, czy też i w latach następnych?

Wołyniak.

Odpowiedź Nr. 168. Oprzędy, wiszące na drzewach, mogą być dwóch szkodników: Niestrzępa głogowca, lub Rudnicy złotopłynnej. W r. ub. silnie występował w niektórych okolicach Niestrzęp głogowiec, który doszczętnie ogłodził drzewa owocowe z liści. Walka z nim, to zbieranie i następnie palenie wiszących gniazd gąsienic na drzewach. Jest to czynność zasadnicza i nie może być niczem zastąpiona. Brak systematycznej walki z tym szkodnikiem, spowodować może klęskę nieurodaju owoców w r. b.

Pozatem wiosną należy spryskiwać drzewa owocowe zielenią paryską.

Roztwór dla jabłoni składa się: 100—120 gr. zieleni paryskiej i 700 gr. wapna; dla grusz i śliw 80 gr. zieleni i 500 gr. wapna.

B.

NAWOZY POD RÓŻNE ZASIEWY.

Pytanie Nr. 169. Mam na Podkarpaciu pole, położone daleko od zabudowań folw., wysokości 650 — 700 m. nad poziom morza, wystawa południowa, glina z piaskiem nieprzepuszczalna. Obornika od kilku lat nie wywożono.

1) W r. 1931 było pastwisko po kiepskiej koniczynie, w r. 1932 był owies bez żadnych nawozów pomocn. — średni. W jesieni zorano głęboko. Chcę posiać wykę na nasienie — po wyce, żyto. Jakiego zastosować nawozy sztuczne i czy można wsiać w żyto koniczynę, — ze względu na wykę.

2) W r. 1931 koniczyna, w r. 1932 owies bez żadnych nawozów szt. — owies był średni; chcę na wiosnę po raz drugi posiać owies. — Jakich użyć nawozów?

3) W r. 1931 było żyto i część owsa, w r. 1932 łubin, przeorany na zielono i posiałem żyto bez dodatków nawozów pomocniczych. — Czem zasilić żyto i czy można wsiać z wiosną koniczynę?

4) Posiałem koniczynę białą, na nasienie, w żyto. Żyta była część na superfosfacie, a część na tomasynie — jakimi nawozami zasilić na wiosnę koniczynę?

5) Chcę sadzić ziemniaki po koniczynie jednoletniej; w r. 1931 był owies na kiepskim oborniku, w roku 1932 kiepska koniczyna. Obornika nie mam; jakie zastosować nawozy sztuczne, i w jaki sposób?

6) Po ziemniakach, które częściowo były po sobie 2 razy, — 2-gim razem wzmocnione superf. i tomasyną — zaś częściowo na oborniku. Chcę w tym roku zasiać owies, pszenicę jara i jęczmień, w to zaś wsiać koniczynę. Jakich do tego użyć nawozów pomocniczych?

K. P.

Odpowiedź Nr. 169. Co do 1-go. Pod wykę należałoby rozsypać kainit jak najwcześniej, jak tylko śniegi stają i ziemia nieco obeschnie. Kainitu dać 5 c. m. na hektar. Oprócz kainitu zastosować superfosfat w ilości 3 q. na hektar, lub supertomasynę w ilości 4 c. m. na ha. Ta ostatnia jest nawozem zupełnie nowym, produkowanym w Chorzowie, lecz o tyle może być skuteczniejszym, że jest wybitnie alkaliczna, a tu ziemia prawdopodobnie jest zakwaszona. Co do wsiewki koniczyny, to radziłbym mieszaninę trawno-koniczynną, jako mniej zawodną.

Co do 2-go pytania. — Pod owies powinien tu działać skutecznie azotniak w ilości około 100 — 120 kg. na ha. Innych nawozów, któreby może pod-

WALNE ZEBRANIE OTO I KR w WARSZAWIE

Zarząd Okręgowego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych w Warszawie, w porozumieniu z Wojewódzkim Towarzystwem Organizacji i Kółek Rolniczych w Warszawie, zawiadamia, że w dniu 2 kwietnia 1933 r. o godzinie 12-ej w południe, w Warszawie przy ul. Natolińskiej Nr. 4, odbędzie się Walne Zebranie Okręgowego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych w Warszawie, w sali własnej, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Ustalenie obecności i liczby osób, uprawnionych do głosowania oraz stwierdzenie prawomocności Walnego Zebrania.
- 2) Protokół ostatniego zebrania
- 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
- 4) Uzupełniające wybory 5 członków Rady OTO i KR w Warszawie, na miejsce wylosowanych
- 5) Sprawozdanie z działalności OTO i KR w Warszawie za rok ubiegły
- 6) Plan pracy i budżet OTO i KR w Warszawie, na rok 1933/34
- 7) Wybory 3 członków Komisji Rewizyjnej OTO i KR w Warszawie na jeden rok
- 8) Wybory 6 delegatów na Zjazd Wojewódzki
- 9) Referat
- 10) Wolne wnioski.

W razie przybycia niedostatecznej liczby delegatów w pierwszym terminie, t. j. na godzinę 12-tą, Walne Zebranie OTO i KR w Warszawie, z tym samym porządkiem obrad, odbędzie się w tym samym dniu i lokalu w drugim terminie o godzinę później, to jest o godzinie 13-ej, przyczem w tym drugim terminie Walne Zebranie OTO i KR będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych.

niosły plon, nie zalecam, gdyż należałoby zrobić próby, w jakiej mierze się opłaca (potasowe i fosforowe).

Co do 3-go pytania.—Zasiewu konicznej w bliskim czasie po groszkowych, zwykle się nie zaleca, lecz w tym wypadku, podobnie, jak i w odpowiedzi na pytanie pierwsze, radzę zastosować mieszankę różnych konicznych i traw. — Oczywiście trzeba zasiać ową mieszankę wcześniej, jak tylko żyto się zacznie ruszać, by ją przykryć lekką broną. Bez zasłku nawozowego może się obejść — bo przypuszczam, że łubin przyorany wystarczy.

Co do 4-go pytania. — Radziłbym na danym kawałku zadbać tylko o gruntowne wypolenie szczawiku, co winno wpłynąć na wartość ziarna białej konicznej.

Co do 5-go pytania. — Tu, podobnie jak i pod owies, azotniak w ilości 100 — 120 kg. na ha będzie najwłaściwszy, a prócz niego sól potasowa 20%, w ilości 2 — 3 q. na ha. Pozatem staranna uprawa mechaniczna jest konieczna.

Co do 6-go pytania. — Zasiłek azotowy w ilość 80 — 100 kg azotniaku na ha. Superfosfat pod jęczmień i pszenicę w stosunku 3 q. na ha. Wsiewka konicznej mieszanki. W pszenicę jarą wsiewka może się gorzej udać. Zastrzegam, że wskazówki, dotyczące nawozów, są podane z rezerwą — to znaczy, że liczyłem z dużą oszczędnością. Winienem nadmienić, że ziemia ta powinna być zwapnowana w czasie po żniwach, a wówczas stanie się pulchniejsza i napewno urodzajniejsza.

F. St.

KUPNO DRZEWEK OWOCOWYCH.

Pytanie Nr. 170. Z wiosną roku bież. zamierzam założyć u siebie ogródek owocowy na własne potrzeby. Proszę o polecenie najbliższych i najlepszych szkółek, gdzie możnaby nabyć wszystkie gatunki drzewek owocowych, pół i niskopiennych 2 — 3 letnich, odmian tych, jakie zostały umieszczone w planie podanym przez inż. Wł. Pietrzaka w Nr. 37/38 „Przewodnika” z r. ubiegłego.

Czy Szkołki ordynacji Zamojskiej we Florjance koło Zwierzynca (w pow. Zamojskim) odpowiadają powyższym wymaganiom?

W. Jaszczek.

Odpowiedź Nr. 170. Szkołka we Florjance produkuje dobre drzewka, jednakże nie mając dokładnych informacji, co ta szkołka posiada na sezon wiosenny r. b., nie możemy Pana poinformować czy wszystkie odmiany i gatunki, wymienione w naszej ulotce „Ogródek owocowy na własne potrzeby” obecnie możnaby tam nabyć.

Jest nam natomiast wiadomem, że szkołka ta materiału t. zw. niskopiennego nie produkuje.

Szkołka sejmiku zamojskiego nie jest nam znana, nigdy nie podlegała naszej kwalifikacji, z tego też powodu nie możemy o niej wyrażać żadnego sądu.

Jedyną szkołkę w woj. Lubelskiem, produkującą drzewka nisko i półpienne według wskazówek Wydziału Ogrodniczego C. T. O. i K. R., posiada p. Zygmunt Słowiński w Antopolu p. Nałęczów Lub. Drzewka w tej szkółce są młode, szczepione na prawdziwych dzikach, pod względem formy — pierwszorzędne.

Drugą szkołką, znajdującą się również na terenie powiatu Puławskiego, posiadającą b. niewiele (w jesieni) drzewek nisko i półpiennych jest Zakład Hodowli Drzew i Krzewów Owocowych P. I. N. G. W. w Puławach.

Pozatem, wszystkie szkoły z terenu woj. Lubelskiego produkują wyłącznie drzewka pienne.

Radzimy zrobić zamówienie zbiorowe dla wszystkich sąsiadów w Wojewódzkim Towarzystwie Organizacji i Kółek Rolniczych w Lublinie ul. Szpitalna 5, a organizacja nasza postara się dostarczyć żądany towar drzewkowy z najlepszych szkółek.

B.

WYBÓR ODMIAN.

Pytanie Nr. 171. W jesieni, ubiegłego roku sprwadziłem dla szkoły rolniczego drzewka owocowe ze szkółek drzewek owocowych Karola Pecio w Starojelni, pocz. Szczuczyn k. Lidy, woj. Nowogródzkie, następujących odmian: Antonówka, Grochówka, Kronselskie, Grafsztynek, Papierówka Biała, Reneta Baumana, Bojken i Sztetyna Czerwona.

Czy powyższe odmiany nadają się do sadzenia w naszej okolicy i czy szkołka p. Karola Pecio jest odpowiednia.

Drzewka otrzymane były dobre, trzyletnie, pół-pienne w cenie 1.50 zł za sztukę, przy zamówieniu 100 sztuk.

Jakie odmiany najlepsze są dla naszej okolicy i gdzie można je zamówić oraz w jakiej cenie za drzewko.

Feliks Żyłko.

Odpowiedź Nr. 171. Szkołki P. K. Pecia w Starojelni nie znamy, szkołka ta w swoim czasie nie zgłosiła się o inspekcję, nie jest więc przez naszą organizację zakwalifikowana.

Z odmian, które Pan wymienia, tylko Antonówka, Kronselskie, Grafsztynek (jeśli to jest t. zw. inflancki) i Bojken, należą do doboru handlowego woj. Nowogródzkiego. Pozostałe odmiany, albo całkowicie nie są odpowiednie dla tamtejszego klimatu, (Reneta Baumana, Grochówka), albo też nie przedstawiają większej wartości handlowej (Papierówka biała (?), Sztetyna czerwona).

Do doboru handlowego woj. Nowogródzkiego należą następujące odmiany: letnie — Inflanckie (Oliwka żółta) jesienne i zimowe: Kronselskie, Anto-

DISTOL ZNACZNIE Jedna kapsułka owcza kosztuje teraz zł. 1.—
POTANIAŁ! Jedna kapsułka bydła zł. 140.

DISTOL leczy całkiem pewnie chore na **motylce** bydło i owce.

Na każdej oryginalnej kapsułce jest uwidoczniona nazwa **DISTOL**.
Ostrzega się przed bezwartościowymi naśladownictwami Do nabycia w każdej aptece.

Generalna Reprezentacja: WETERYNARJA Kraków, Batorego 23.

nówka, Kosztela, Boiken, Strumiłówka, Grafsztynek inflancki, Titówka.

Drzewka radzimy nabywać w szkółkach w Berdówce p. Lida lub w jednej ze szkółek centraln. województw, które są przez naszą organizację zakwalifikowane, a spis których był jesienią ub. roku w Przewodniku ogłoszony.

Przeciętna cena drzewek jabłoni za pół-pienne zł. 1.50 za sztukę. Niektóre szkółki sprzedają poniżej tej ceny.

B.

ROBACZYWY GROCH.

Pytanie Nr. 172. Od 4 lat sieję groch Wiktorja. Z początku mało był robaczywy, obecnie już $\frac{1}{4}$ część ziarn jest podziurawiona przez jakiegoś czerwca, przez co obniża się wartość sprzedażna grochu. Co na to poradzić?

Łukasz Bańka.

Odpowiedź Nr. 172. Grochem robaczewym siał nie należy. Aby zniszczyć larwy, „Strąkowiec grochowego“, należy nasienie ogrzać do temperatury 50 stopni Cels., lub trzymać je w atmosferze dwusiarczku węgla w ścisłym zamknięciu. Lecz to wszystko wymaga ostrożności, bo jeśli się zbyt długo będzie odkażać, to i siłę kiełkowania grochu można zatracić. To też nabezpieczniej przebiegać groch palcami, gdy się ma do rozporządzenia nasienie niezbyt podziurawione. W przeciwnym razie lepiej nabyć świeże.

F. St.

GORCZYCA Z GROCHEM.

Pytanie Nr. 173. Co należy siał z grochem (Wiktorja)? Siałem gorczycę, ale widocznie w nieodpowiednim czasie, bo nie dojrzewała jednocześnie, i musiała być zbierana osobno, z wielką stratą nasienia. Ile trzeba wysiewać na hektar grochu, a ile gorczycy? Gdzie można dostać nasienia maku niebieskiego, o wysokich makówkach, a nie szerokich i płaskich.

Białynia.

Odpowiedź Nr. 173. Gorczycę siał należy z grochem późno dojrzewającym, biorąc pod uwagę, że jej dojrzałość wypada mniej więcej w 120 dni po zasiewie. Więc jeśli posiejemy groch z gorczycą w początkach kwietnia, to oczywiście gorczyca w porę dojrzewania wczesnego grochu, będzie jeszcze zielona. Gdy się sieje gorczycę z grochem, to nie daje się pełnego jej wysiewu, którego na hektar w czystym siewie wypadnie przy rzędowej uprawie 10 — 12 kg. Wystarczy połowa tej ilości. Grochu wysiewamy na hektar 120 — 180 kg., zależnie od grubości nasienia i sposobu zasiewu; rozumie się przy rzędowym siewie. Można stosować jako domieszkę, zamiast gorczycy — bobik, który będzie stanowił musztowanie do podtrzymania łatwo wylegającego grochu, lecz rozumie się, że nie będzie można liczyć na duże korzyści z ziarna bobiku, gdyż później od grochu dojrzewa. Owies również w tym celu bywa używany, lecz podpora z niego nietęga.

Kształt makówek, nie jest żadną cechą, którąby związana była z wydajnością plonu. Ważniejszą cechą w handlu jest kolor nasienia, najbardziej poszukiwany jest mak koloru niebieskiego. W sprawie nabycia odmiany maku o wydłużonych makówkach, należy zwrócić się do firmy P. Olejnik, Warszawa, ul. Moniuszki 2a.

GOSPODARKA PŁODOZMIENNA.

Pytanie Nr. 174. Kolonję swą o dość zwężonej i urodzajnej glebie, o podglebiu gliniastym, rozbiłem na trzy kompleksy o następujących płodozmianach: I. Sześciopolówka, 1-okopowe na gnoju, 2 — pszenica jara z wsiewką koniczyny, 3 — koniczyna, o ile koniczyna w roku poprzedzającym nie była wsiana, to inne rośliny motylkowe, 4 — pszenica ozima, 5 — owies, 6 — żyto, po spręcie żyta łubin na przyoranie pod okopowiznę.

II. Sześciopolówka: 1 — okopowe na oborniku, 2 — pszenica jara z wsiewką koniczyny, 3 — koniczyna, 4 — owies, 5 — łubin na półoborniku w połowie na przyoranie, w połowie na nasienie, 6 — pszenica.

III. Dziewięciopolówka: 1 — okopowe, 2 — pszenica jara z wsiewką koniczyny, 3 — koniczyna, 4 — pszenica ozima na półoborniku, 5 — owies, 6 — łubin na nasienie na półoborniku na połowie pola, na drugiej połowie wyka na wczesny zielony sprzęt, a po niej łubin na przyoranie, 7 — pszenica ozima, 8 — motylkowe lub jęczmień, 9 żyto, po spręcie żyta łubin na przyoranie pod okopowe.

Proszę o opinię co do racjonalności moich projektów.

St. K.

Odpowiedź Nr. 174. Pewne zastrzeżenia należałoby mieć co do kolejności w zmianowaniu pierwszym i trzecim, a mianowicie w zmianowaniu pierwszym w polu 4, 5 i 6 następują po sobie kolejno przez trzy lata kłosowe, takie następstwo nie bywa pożądane i może dałoby go się uniknąć, wprowadzając, zamiast owsa, groch, lub mieszaninę strączkową na ziarno. W płodozmianie trzecim, wątpliwym jest układ roślin na polach, 7, 8 i 9, o ile po pszenicy przyszyby motylkowe, to żyto otrzymałoby doskonałe stanowisko, o ile jednak siewany byłby jęczmień, to stanowisko, to bardzo znacznie by się pogorszyło. Ze względu na konieczność uniknięcia uprawy kłosowych po sobie przez trzy lata rzędu, trzeba by w tej rotacji zaniechać uprawy jęczmienia. Sądząc z szafowania gnojem, gdyż przeznaczany bywa nawet pod łubin, gospodarstwo posiada duże ilości inwentarza, a więc potrzebuje sporych ilości słomy na ściółkę i sieczkę — wydaje się nam zbyt mała ilość ozimin, gdyż na dwa dziesięcia jeden pół, oziminy zajmują tylko pięć pól, a więc mniej, niż czwartą część powierzchni ornej, braku zaś słomy ozimej, a przede wszystkim żytniej, nie zastąpi pewna ilość jarej słomy pszenicznej — zwracamy na to uwagę — być może

SUCHA ZAPRAWA USPULUN.

Dawniej do każdego gatunku zboża musiano stosować inną zaprawę, przez co sposób zaprawiania na sucho był utrudniony, zwłaszcza, jeżeli stosowany jest jeden aparat do zaprawiania kilku gatunków zbóż przy większych ilościach ziarna z szeregu gospodarstw przy spółdzielniach i t. p. Niedogodność tę usuwa sucha zaprawa Uspulun, nadająca się do wszystkich gatunków zbóż, jest ona ogólnie używana do zwalczania śnieci pszenicznej, fuzariozy żyta, paskowatości jęczmienia i wreszcie głowni owsa (pyłkowej i zwartej). Do zaprawiania pszenicy i żyta wychodzi 200 gr. zaprawy na 1 q., do jęczmienia — 300 gr., owsa — 400 gr. Uspulun stosuje się też na sucho do zaprawiania nasienia buraków i nasion różnych warzyw.

jednak, że miejscowe warunki np. posiadanie torfu, lub ściółki leśnej pozwalają na duże ograniczenia w zapotrzebowaniu słomy. Z punktu widzenia taniości upraw musimy postawić pod znakiem zapytania, celowość podziału ziemi ornej, aż na dwadzieścia jeden oddzielnych pól, gdyż podział taki znacznie podnosi koszt obróbki i sprzętu. Konieczność zaś dzielenia obszaru ornego, aż na tak wielką ilość parcel nie jest tu niczem usprawiedliwiona, gdyż, jak wynika z układu poszczególnych zmianowań, ziemia na całym obszarze jest jednakowa — po co więc pola, aż tak drobić? Sprawa ta jest dla nas całkowicie niezrozumiała, chcąc zaś udzielić dalszych wyjaśnień i szczegółowszej porady, musieliśmy dostać dokładny opis gleb majątności, jeszcze lepiej, uzupełniony odrębną mapką. **G.**

CZY POD BURAKI DODAC NAWOZÓW I JAKICH?

Pytanie Nr. 175. Chcę zasadzić buraki pastewne. Ziemia piaszczysto-gliniasta. Przedplon żyto, międzyplon łubin, przyorany przed zimą, z niewielką ilością gnoju. Jak ziemię teraz uprawiać? Czy dołożyć jeszcze obornika, czy nawozów sztucznych? Jaka odległość zachować w rzędach? Czy się buraki okopuje? Czy można podlewać gnojówką? Żyto na tej ziemi zwykle wybuja.

Czytelnik.

Odpowiedź Nr. 175. Pisaliśmy niedawno o uprawie buraków i wskazaliśmy broszury, gdzie podane zostały szczegółowe wskazówki, dotyczące tej uprawy. Wiecej pokrótce podajemy tylko niektóre wiadomości. W danych warunkach obornik będzie zbyteczny — natomiast, jak tylko rola obeschnie — zbromować ją, a po 10-ciu dniach, lub wcześniej, zależnie od pogody — a może i później, gdyby się pora sięwów opóźniła — rozsypać superfosfatu w ilości 200 kg. w stosunku na hektar i wyciągnąć redliny proste w odstępach co 45 cm. Redlinki — niewysokie, lekko zwałować. Na tych redlinkach siać buraki Eken-dorfy (żółte albo czerwone) po dwa, trzy owocki co 18 cm. pod grackę. Po zasiewie przejechać wzdłuż redlin łkonnym, gładkim walcem, by dobrze ucisnąć ziemię. Poza tem, zależnie od pogody, burak może niewymagać, aż do wejścia, żadnych zabiegów prócz tak zwanej szarówki, czyli wzruszenia powierzchni między rzędami i przycięcia chwastów, zanim zaczną się zielenić, to znaczy, gdy się zaledwie gdzieniegdzie pojawiają. Lecz trzeba to robić z uwagą i zostawić pasiek nieruszony tam, gdzie burak zasiany. Przed wejściem z gracką rozsypać w stosunku na hektar 400 kg. kainitu. O ileby deszcz w tym czasie urzął i sklepał ziemię, to — bez względu — czy już pora na szarówkę, czy też po szarówce — trzeba zaraz, po obeschnięciu ziemi, zniszczyć skorupę, to znaczy przejść pole, uderzając po redlinach tyłcem gracki, by skorupa potrzaskała. Dalszym zabiegiem po wejściu buraków — będzie przerywka, a po przerywce, zasilenie roślin saletrą w stosunku 80 — 100 kg. na ha. Można i gnojówką polewać pole przy rzędach buraków. Resztę wiadomości znajdzie czytelnik w broszurkach o uprawie buraka pastewnego. **F. St.**

ZAPYLANIE SIĘ OWSA.

Pytanie Nr. 176. Czy można siać owies nowosprowadzony t. zw. „oryginalny”, w sąsiedztwie owsa

innej odmiany zwyrodniałej, w którym jest dużo ow-siku? Czy plonując nie zapyli się owies szlachetny owsem starym? I jakie najlepsze odmiany nadają się na grunta podlaskie, żytnio-kartoflane, podglebie przeważnie glina czerwona. Czy owies oryginalny Sobieszyński, będzie dobry?

**Koło Młodzieży Wiejskiej
w Hołowczycach.**

Odpowiedź Nr. 176. Owies się nie zapyli, ale może się mechanicznie zanieczyścić owsem starym i owsiakiem. Odmiana dobrze dobrana. **M. R.**

WAPNO NA PIASKI.

Pytanie Nr. 177. Ile stosować wapna palonego na mógł ziemi piaszczystej pod lucernę piaskową?

Czytelnik.

Odpowiedź Nr. 177. Wapno palone do użycia na piaski nie jest odpowiednie — najwłaściwszy będzie tu węgiel wapnia mielony. W danym wypadku użyć należy około 10 kwintali takiego wapna, stosując je w ten sposób, by było parę razy przemieszane z ziemią — a więc najlepiej na jesienną podorywkę — a jeżeli będzie sypane po okopowych, to raz przy-orane w jesieni, a drugi raz przerobione z ziemią na wiosnę kultywatorem. **F. St.**

ZIEMNIAKI „SILESIA”.

Pytanie Nr. 178. Gdzie możemy dostać ziemniaków oryginalnych „Silesia”.

**Koło Młodzieży Wiejskiej
w Hołowczycach.**

Odpowiedź Nr. 178. Ziemniaki „Silesia” można dostać w maj. Pogódki, Wł. Ciencią, p. Pogódki, pow. Kościerzyna; w maj. Śliwno, Wł. H. Hildebrand, p. Duszniki, pow. Nowy Tomysł.

Wydział Nasienny C. T. O. i K. R.

GROCH I FASOLA PO ZIEMNIACZYSKU.

Pytanie Nr. 179. Mam dwie morgi ziemniaczyska, zaoranego na zime, na którym mam zasiać, na jednej połowie groch Wiktorja, a na drugiej białą fasolę. Ziemia mocny szczyk o gliniastem podłożu,

ZARZĄD OKRĘGOWEGO TOWARZYSTWA ORGANIZACJI I KÓLEK ROLNICZYCH W SKIERNIEWICACH

zawiadamia, że w czwartek, dn. 30 marca 1933 r. o godz. 11 rano odbędzie się w Skierniewicach przy ul. 3-go Maja 3 Walne Zebranie O.T.O. i K.R. z następującym porządkiem obrad:

- 1) Ustalenie obecności i liczby osób uprawnionych do głosowania oraz stwierdzenie prawomocności Walnego Zebrania
- 2) Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zebrania
- 3) Sprawozdanie Zarządu z prac OTO i KR z: rok 1932/33
- 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
- 5) Budżet na rok 1933/34
- 6) Wybory 5 członków Rady w miejsce wylosowanych
- 7) Wybory 3 członków Komisji Rewizyjnej
- 8) Wybory 6 delegatów na Zjazd Wojewódzki.

W razie nieprzybycia dostatecznej liczby delegatów w pierwszym terminie, t. j. na godz. 11, Walne Zebranie odbędzie się w drugim terminie o godzinę później, t. j. o 12 i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych.

znajdująca się w dobrej kulturze. Czy mogę zasiał wspomnianą fasolę i groch bez nawozów pomocniczych?

Wł. Warolowski.

Odpowiedź Nr. 179. Jest to bardzo prawdopodobne, że się wymienione rośliny udadzą bez zasilku nawozów pomocniczych. Wszakże chodziłoby o to, czy jest dość wapna w roli, bo — o ile ziemia nie jest dość zasobna pod tym względem, to może groch dać dużo grochowin, a mało ziarna.

F. St.

PORZUCANIE KRÓW.

Pytanie Nr. 180. Krowy chodzą do pokrycia pięć i sześć razy, nareszcie zostają cielne. Potem, za trzy, lub cztery miesiące ronią i znów to samo. Gdzie tu leży wina; czy choroba krów, czy choroba buhajów?

Kółko Rolnicze, Sobniów.

Odpowiedź Nr. 180. Powtarzanie 5 — 6-krotne krów, później zaś ronięcie w 4 — 5 miesięcy pozwala przypuszczać, że krowy chore są na chorobę zwaną „zakaznym ronieniem”. Chorobę tę wywołują bakterie, które powodują stan zapalny pochwy. Chorobą tą krowy mogą być zarażone bądź to za pośrednictwem stadnika, bądź też inną drogą, szczególnie, jeżeli warunki czystości nie są dostatecznie przestrzegane.

Leczenie polega na płukaniu pochwy roztworem soli dezynfekcyjnej (naprz. Cali Hipermanganicum), rozpylaniem w pochwie preparatu „Vaginol” i t. p. W sprawie leczenia należy się zwrócić do miejscowego lekarza weterynarii, który, po zbadaniu stadnika i krów, przepisze odpowiednią kurację.

Wydział hodowlany C. T. O. i K. R.

WAŁOWANIE JARZYN.

Pytanie Nr. 181. Gospodarze naszej wsi wałują wałem gładkim jare zboża na wiosnę (po ukazaniu się pierwszych dwu listków) na borowinie i rolę w takim stanie pozostawiają przez lato. Wyjaśniają, że borowina „puchnie” i wysadza roślinki, więc trzeba je wcisnąć. Jeżeli tak, to jak to wykonać, by roli przez wałowanie nie wysuszać?

Czytelnia Polsk. Mac. Szkolnej.

Odpowiedź Nr. 181. Tego rodzaju robota może narazie sprzyjać krzewieniu się jarzyny, gdyż wilgoć łatwiej podsiąka — lecz w razie suchej, późniejszej pory oczywiście nastąpi skutek ujemny. Pulchności zbytniej łatwo zapobiedz, jeżeli się wstrzeżliwie stosuje narzędzia głębokiej uprawy. A więc gdy się stosuje brony, zamiast kultywatorów. By ujemne skutki wałowania osłabić, używa się wałów pierścieniowych, a nawet brom lekkich, gęstych po wałowaniu, które spowodują spulchnianie powierzchniowej warstewki gleby, a zachowanie wilgoci w głębszej warstwie, przyczem niejeden chwast się zniszczy.

F. St.

OSŁONA.

Pytanie Nr. 182. Kawałek ziemi o południowej wystawie i piaszczysto-kamienistym podłożu, chcę na

wiosnę obsadzić drzewami owocowymi. Jakie drzewa sadzić dookoła sadu, aby nie były szkodliwe dla drzew owocowych i aby były użyteczne dla pasieki? Ponieważ, ubiegłej jesieni wykopałem 100 drzewek, przeważnie jesionów i brzościów, które leżą nieprzykryte przez zimę, zapytuję, czy mogę jeszcze te drzewka użyć do obsadzenia sadu? W jakiej odległości mam je posadzić od granicy sąsiada i w jakiej aby zabezpieczyć sad od wiatrów?

Stanisław Żurawski.

Odpowiedź Nr. 182. Opis gleby potraktowany jest tak ogólnikowo, że doprawdy trudno zorientować się w miejscowych warunkach. Odnosimy wrażenie, że teren nie zupełnie nadaje się na sad handlowy. Z drzew owocowych najlepiej mogą udać się tam wiśnie, szczepione na kwaśnej wiśni lub antypce, oraz czereśnie, szczepione na antypce. Jeśli planuje Pan sadzić jabłonie, to radzimy posadzić szczepione na dziku jabłoni śliwolistnej (M. prunifolia). Drzewka radzimy posadzić niskopienne!

Zasłonę radzimy zrobić z akacji.

Drzewka, wykopane jesienią i nie okryte uległy napewno zniszczeniu.

Drzewa wyniosłe można sadzić w odległości 2½ metra od granicy. Odległość drzew owocowych od osłony przynajmniej 15 metrów.

B.

Z życia organizacji

CENTRALNA KOMISJA DO SPRAW DOKSZTAŁCANIA INSTRUKTORÓW ROLNYCH PRZY C. T. O. i K. R.

Dalsza praca nad podniesieniem poziomu kultury rolnej i ogólnej wsi polskiej wymagać będzie dobrze wyszkolonego personelu doradczego. Armia pracy społecznej na wsi musi rozporządzać odpowiednio wyszkoloną kadrą oficerów-instruktorów, przy pomocy których można będzie rozbić pozycje ciemnoty i niedoświadczenia.

Warunki, w jakich pracują instruktorzy rolni, nie sprzyjają spokojnej i systematycznej pracy samokształceniowej. Postęp nauki jest tak szybki, że przeciętny instruktor nie ma możliwości dotrzymać mu kroku; należy wobec tego ułatwić i udostępnić pracownikom społecznym dotarcie do źródeł wiedzy.

C.T.O. i K.R., zdając sobie sprawę z ważności tego zagadnienia, powołało w lipcu 1932 roku Centralną Komisję do spraw dokształcania instruktorów rolnych, w skład której weszli przedstawiciele organizacji rolniczych i akademickich uczelni rolniczych. W przyszłości zaproszeni będą również przedstawiciele izb rolniczych i związku instruktorów gospodarstwa wiejskiego i prac społecznej.

Prezydium Centralnej Komisji zostało wybrane na zebraniu w dniu 6.VII 1932 w osobach pp.: prezes — Władysław Małski, vice-prezes — prof. Józef Mikułowski-Pomorski, sekretarz — dr. Antoni Wojtyś. Zasadniczym celem Centralnej Komisji do spraw dokształcania instruktorów rolnych jest zespolenie wszelkich prac w zakresie naukowej organizacji i metodyki rolniczej oświaty pozaszkolnej, oraz udostępnienie pomocy fachowej pracownikom społecznym na wst. Ścisła współpraca wszystkich czynników, zainteresowanych w tej akcji, umożliwi osiągnięcie właściwego poziomu i jednolitego charakteru w dalszych zamierzeniach.

W planie prac na okres najbliższy postanowiono zająć się zorganizowaniem i prowadzeniem wydawnictwa periodycznego, poświęconego zagadnieniom pracy społecznej na wsi i metodyce doradztwa rolniczego. Jednocześnie Centralna Komisja dążyć będzie do stworzenia wydawnictwa zbiorowego p. t. „Biblioteka pracy społecznej w rolnictwie” i „Podręcznika doradztwa rolniczego”. W tym celu projektowane są studia naukowe nad organizacją i metodyką pracy społecznej na wsi przy pomocy właściwych zakładów badawczych i współpracy ciągłej z instruktorami rolnymi i społecznikami. Celem nawiązania bliskiego kontaktu z instruktorami i prowadzenia akcji dokształceniowej przewiduje się organizowa-

Poradnia prawna

Wydziału Regulacji Rolnych C. T. O. i K. R.

udziela porad prawnych ustnie i piśmiennie, przeprowadza sprawy w Urzędach, Ministerstwach i Sądach oraz załatwia sprzedaż i kupno nieruchomości, Warszawa, ul. Kopernika Nr. 30 pokój 116.

nie trojakiemu rodzaju kursów: 1) ogólnopolskich; 2) regionalnych, przy Biurach Współpracy z Instruktorami; 3) terenowych, przy Rolniczych Zakładach doświadczalnych.

Pozatem, Centralna Komisja będzie dążyć do utrzymania stałego kontaktu z wyższymi uczelniami rolniczymi i zakładami doświadczalnymi, wiążąc w ten sposób wszystkie zainteresowane instytucje z pracą społeczną i doradcą w rolnictwie.

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych, zapoznawszy się z powyższym planem prac Centralnej Komisji, postanowiło pismem z dn. 3 grudnia 1932 przekazać Biuro Współpracy z Instruktorami Rolnymi, znajdujące się dotychczas przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, Centralnej Komisji do spraw dokształcania instruktorów rolnych przy C. T. O. i K. R.

Zgodnie z powyższą decyzją Ministerstwa Rolnictwa i R. R., Muzeum Przemysłu i Rolnictwa przekazało w styczniu 1933 r. Centralnemu Towarzystwu Organizacji i Kółek Rolniczych dla Centralnej Komisji — wszystkie sprawy, prowadzone dotychczas przez Biuro Współpracy z Instruktorami Rolnymi, majątek Biura, wydawnictwo miesięczne „Współpraca” i pozostałości z zasilków Ministerstwa. Jednocześnie redakcję czasopisma „Współpraca” objął od ustępującego p. inż. Zygmunta Kobylńskiego, sekretarz Centralnej Komisji dr. Antoni Wojtysiak. W obecnej sytuacji finansowej w pracach swoich Centralna Komisja do spraw dokształcania instruktorów postanowiła szczególnie nacisk położyć na kontynuowanie wydawnictwa „Współpraca”, zaktualizowanie poruszanych w nim zagadnień w kierunku metodyki pracy instruktorskiej i społecznej na wsi, oraz oparcie całej akcji dokształcania instruktorów rolnych na wciąganiu zainteresowanych do głębszej współpracy z Centralną Komisją i jej czasopiśmem.

Niemniej ważnym zagadnieniem jest również związanie instruktora rolnego, działacza społecznego z wydawnictwem periodycznym Centralnej Komisji. „Współpraca” pragnie stać się organem, w którym jak najczęściej powinni zabierać głos działacze społeczni i instruktorzy rolni, dzieląc się swoimi doświadczeniami i wiedzą z szerszym kręgiem rolniczym. Redakcja „Współpracy” będzie dążyć do nawiązania jaknajserdeczniejszego kontaktu ze swoimi czytelnikami, podając im to wszystko, co w zakresie pracy społecznej na wsi okaże się wartościowe, ciekawe i aktualne.

W pracy tej liczy na bezpośredni udział i poparcie wszystkich wartościowych elementów naszego życia wiejskiego.

Dr. A. W.

BUDUJĄCY PRZYKŁAD.

Kółkowiczom kółka rolniczego we Wręczy na przykładzie się słuchać i gadać o owocach. Uradzili, że skoro owoce udają się w Polsce znakomicie, to oni, posiadacze ziemi, nie powinni o nich tylko mówić, ale i spożywać sami i ich rodziny. Rada w radę, postanowili na kółku, że każdy kółkowicz musi mieć u siebie sad, jeśli nie handlowy, to przynajmniej na swoje potrzeby. Taki najmniejszy sad gospodarski oznaczyli na 25 drzewek.

PORADY PRAWNE

W OPRACOWANIU PORADNI PRAWNEJ CTO i KR.

WKŁADY KASY GMINNEJ.

Pytanie Nr. 57. Czy można otrzymać i w jakim prze rachowaniu złożone w lipcu 1919 roku 2000 marek do kasy gminnej i gdzie się zwrócić?

Kucharski.

Odpowiedź Nr. 57. 2.000 marek równa się zł. 615, wystąpienie jednak do kasy oszczędnościowej mogłoby odnieść pewien skutek, gdyby było 20 takich wierzytelni. Wtedy można się odwołać do właściwego sądu okręgowego o wyznaczenie kuratora, któryby traktował z wyznaczonym komisarzem o należyte przerachowanie.

DECYZJA SĄDU GRODZKIEGO.

Pytanie Nr. 58. Czy prawnie postąpił sąd grodzki, który odmówił wydania klauzuli egzekucyjnej na złote w złocie, choć weksel wystawiony był i zaprotestowany na złote w złocie?

Stały Czytelnik.

Co uradzili, to postanowili wykonać. Odrazu zgłosiło się 12, którzy założyli u siebie sady w obecnym sezonie wiosennym. Skierowali oni już formalne zamówienia do O.T.O. i K.R. w Grodzisku Maz. i złożyli weksle na zabezpieczenie wykonania zamówień. Najmniejszy z tych sadów będzie się składał z 25 drzew, największy zaś z 80-ciu. Za parę lat cała wieś ma być otoczona sadami.

Kółku rolniczemu we Wręczy wyrażamy uznanie. Innym kółkom radzimy brać przykład, jeśli nie chcą wstydzić się z racji swej ośpałości i braku przedsiębiorczości.

Sąsiad sadownik.

KOMUNIKATY

JARMARK WEŁNY W POZNANIU.

Ministerstwa Komunikacji i Poczty i Telegrafów wyznaczyły przetarg na większe dostawy, wobec czego termin Jarmarku wełny, który pierwotnie był wyznaczony na dzień 23 marca r. b. przekłada się na dzień 28 marca 1933 r. Zmiana ta nastąpiła dlatego, by umożliwić fabrykantom osobisty udział w aukcji na Jarmarku Wełny i w przetargu na rządowe dostawy.

RADJOWY PROGRAM ROLNICZY

Niedzielną program rolniczy dnia 26.III rozpocznie o godz. 14.00 „Pogadanka dla gospodyń wiejskich” w opracowaniu p. Marii Karczewskiej. Pogadanki te skupiają przy aparatach radiowych gospodynie wiejskie, są bowiem niewyczerpanym źródłem praktycznych wiadomości, niezbędnych w domowej pracy gospodini; prelegentka porusza w nich również wiele spraw związanych z rolą społeczną kobiety wiejskiej.

Druga pogadanka wygłoszona o godz. 14.40 „Co słysząc, o czym wiedzieć trzeba” będzie, jak zwykle, ciekawym przeglądem różnych bieżących spraw, z jakimi każdy rolnik styka się i w jakich sam sobie dobrze radzić powinien.

Dnia 27.III i 29.III o godz. 19.20 inż. W. Tarkowski omówi korespondencję rolniczą w „Skrzynce Pocztovej Rolniczej”.

We wtorek dnia 28.III o godz. 19.20 — omówienie najnowszych zarządzeń i różnych wydarzeń w świecie rolniczym w pogadance p. t. „Bieżące wiadomości rolnicze”, opracowanej przez p. J. Płatka.

Dnia 30.III — Komunikat Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych zapozna radiosłuchaczy z bieżącymi pracami rządu w dziedzinie rolnictwa.

Dnia 31.III o godz. 19.20 — przegląd prasy rolniczej zagranicznej i krajowej — transmisja z Wilna.

Dnia 1.IV o godz. 19.20 „Wiadomości ogrodnicze” wygłosi inż. Wł. Pietrzak.

Odpowiedź Nr. 58. Sąd widocznie opierał się na Rozp. Prezyd. Rzeczyposp. z dnia 13.10.1927 roku o stabilizacji złotego (Dz. ust. Nr. 88, poz. 790).

PODATEK WOJSKOWY.

Pytanie Nr. 59. Czy mam płacić podatek wojskowy, gdy służyłem w wojsku 7 miesięcy i zwolniony byłem jako jedyny żywiciel rodziców?

Piotr Myzan.

Odpowiedź Nr. 59. Tak, na zasadzie Rozporz. Rady Ministrów z dn. 24.8.1931 r. o podatku wojskowym (Dz. Ust. Nr. 89, poz. 697).

DZIAŁY MAJĄTKOWE

Odpowiedź Nr. 60. Czytelnikowi. — W razie braku zgody przy podziale majątku, należy zwrócić się do sądu o przeprowadzenie działów.

UMOWA DZIERŻAWNA

Odpowiedź Nr. 61. P. T. Siemiaka. — Na niedotrzymanie umowy przez dzierżawcę przysługuje prawo odwołania się do sądu o rozwiązanie umowy.

PSZCZOŁY

Odpowiedź Nr. 62. P. T. Siemiaka. — Przepisów, regulujących umieszczanie uli z pszczołami w pewnej odległości od budynków lub granicy sąsiada, nie ma. Za czynione szkody sąsiad odpowiedzialny jest sądowo.

UMOWNE WYNAGRODZENIE

Odpowiedź Nr. 63. P. J. Samulczyk. — Jakkolwiek praktykant zgodzony był przez rządę, jednak wobec otrzymywania wynagrodzenia podług umowy od właściciela, który tym samym zaakceptował warunki, praktykant ma prawo domagać się zapłaty całkowitej.

POŻYCZKA POD ZASTAW ZIEMI

Odpowiedź Nr. 64. P. St. Żurawski. — Wobec niedotrzymania warunków umowy przez dłużników można tylko sądowo żądać zwrotu długu wraz z odszkodowaniem.

SUKCESJA

Odpowiedź Nr. 65. P. Kl. Piekarski. — Dopóki teść żyje nie przedsięwziąć sądowo nie można.

KLASYFIKACJA ZIEMI

Odpowiedź Nr. 66. P. L. Müller. — Klasyfikację ziemi może przeprowadzić każdy gospodarz dla siebie oddzielnie.

POŻYCZKA KONWERSYJNA

Odpowiedź Nr. 67. P. Fr. Lenard. — O regulowaniu należności przy kupnie ziemi z parcelacji państwowej przez 5% pożyczkę konwersyjną przepisów nie ma.

EGZEKUCJE SĄDOWE

Odpowiedź Nr. 68. P. Andrzej Hryciuk. — Wyjaśnienie na szereg pytań w sprawie egzekucji sądowych znajdzie czytelnik w Dziennikach Ustaw z roku 1932 Nr. 93, poz. 803 i Nr. 112 poz. 934.

SPRAWY SZKOLNE

Odpowiedź Nr. 69. P. J. Pluciński. W sprawie dłuższej nieobecności nauczyciela i pozostawienia dzieci bez nauki należy się zwrócić do właściwego inspektora szkolnego, a gdyby to nie odniosło skutku — do kuratora okręgu naukowego.

SPRAWY GRANICZNE

Odpowiedź Nr. 70. P. Kl. Piekarski. Można sąsiada zmusić sądowo by wyciął drzewa na przestrzeni 2 metrów od granicy.

ŚWIADCZENIA WIEJSKIE

Odpowiedź Nr. 71. P. J. Kaczorowski. — W sprawie świadczeń na rzecz sąsiedniej wsi należy się zwrócić do urzędu gminnego, a w następstwie — do starostwa.

POŻYCZKA DŁUGOTERMINOWA

Odpowiedź Nr. 72. P. Andrzej Mysiek. — Pożyczka długoterminowa z roku 1920 w swoim czasie była skonwertowana na obligacje, obecnie żadnej wartości nie posiada wobec przeoczenia kilkakrotnie odraczanych terminów konwersji.

PRZYMUSZANIE DO ŚLUBU

Odpowiedź Nr. 73. P. A. G. — Wogóle przymuszanie do zawarcia ślubu, a tembardziej dla korzyści materialnych jest bezprawne; osoba pełnoletnia sama sobą rozporządza i za następstwa, wywołane jej postępowaniem, tylko ona ponosi odpowiedzialność.

SPRAWY WSPÓLNOTY

Odpowiedź Nr. 74. P. Adam Tyrek. — Od niezgodnego sąsiada najracjonalniej oddzielić się murem. Z piwnicy i studni, znajdujących się po stronie sąsiada, zrezygnować na jego korzyść dla spokoju i we wspólnym domu zrobić wyjście ze swojej strony. Zresztą wobec projektowanej komasacji, może to zło da się usunąć, o co należy prosić powiatowy urząd ziemski.

SPRAWY SPADKOWE

Odpowiedź Nr. 75. P. W. Jarocki. Na trzy córki i dwóch synów, pozostałych po drugiej żonie, która była z pierwszą żoną współwłaścicielką gruntu, wypada wspólnie 93.75% całości majątku. Prawa własności dochodzić trzeba sądowo.

SPRAWA KOMASACJI

Odpowiedź Nr. 76. P. St. Żurawski. — Zasadniczo po skomasaowaniu wsi, do poprzednich działek traci się wszelkie prawa, a do nowego posiadacza można mieć pretensję z tytułu zasiewów, jedynie na skutek zawartej w tej mierze umowy.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

Z SEJMU I SENATU.

Sesja budżetowa Sejmu ma się już ku końcowi, świadczy o tem wniesiony przez rząd projekt ustawy o pełnomocnictwach dla P. Prezydenta. Ustawa ta zapewni ma możliwość wydawania przez rząd takich zarządzeń, które normalnie wymagają uchwalenia przez Senat. Upoważnienie, jakie Sejm da P. Prezydentowi ważne będzie aż do dnia, w którym zwołany zostanie Sejm na najbliższą sesję zwyczajną. Ustawa upoważniająca P. Prezydenta do wydawania t. zw. dekretów nie daje jedynie upoważnienia do wydawania rozporządzeń, zmieniających konstytucję.

Przyjęta przez Sejm ustawa o powszechnym obowiązku służby wojskowej zapewnia, między innymi, poborowym, powołanym do służby wojskowej, powrót do pracy po odbyciu służby, jeżeli poprzednio pracował przynajmniej pół roku. Sejm uchwalił następnie ustawę o regulowaniu prawa własności gruntów, oddanych w drodze parcelacji w woj. zachodnich, oraz dwie ustawy o zniesieniu służebności. Następnie ustawę o uwłaszczeniu byłych czynszowników, o konwersji niektórych pożyczek Banku Rolnego na pożyczki Funduszu Reformy Rolnej, o wykupie gruntów przez drobnych dzierżawców, nowelę do ustawy o scalaniu gruntów, o regulacji prawa własności parcelacyjnej. Przyjęto dalej nowelę, czyli zmianę ustawy o funduszu drogowym, wreszcie uchwalono ostatecznie, po rozpatrzeniu poprawek Se-

natu, ustawę o szkołach akademickich.

Senat przyjął ustawę o ubezpieczeniach społecznych, do której komisja gospodarstwa społecznego Senatu zgłosiła aż 1000 poprawek. Nad wszystkimi temi poprawkami głosowano jednocześnie, zostały one przez Senat przyjęte, ustawa wraca obecnie znowu pod obrady Sejmu. Przyjęta również została przez Senat ustawa o częściowej zmianie ustroju samorządu.

Z KOMISJI SEJMU I SENATU.

Komisja skarbową sejmową rozważała projekt ustawy o ulgach w zakresie oprocentowania i terminu spłaty wierzytelności hipotecznych, o ułatwieniach dla instytucji kredytowych przyznających rolnikom ulgi w zakresie wierzytelności rolniczych oraz o wysokościach odsetek od wkładów w kasach komunalnych i spółdzielniach.

Komisja przemysłowo-handlowa sejmową obradowała nad projektem ustawy o kartelach. Komisja budżetowa przyjęła wszystkie poprawki senatu do preliminarza budżetowego. Komisja prawnicza po długich obradach przyjęła rządowy projekt ustawy o utworzeniu urzędów rozjemczych do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich. Projekt ten stwarza podstawy do regulowania zadłużenia krótkoterminowego również właścicieli większych gospodarstw.

DALSZY ZATARG W SPRAWIE PŁAC GÓRNICZYCH.

Komisja rozjemcza, obradująca pod

przewodnictwem delegata rządu, wydała orzeczenie, które odrzuciło żądanie przemysłowców obniżenia płac górniczych. Orzeczenie to zostało przyjęte z ulgą przez górników, obowiązując będzie na terenie Śląska, natomiast w Zagłębiu Dąbrowieckim oraz Chrzanowskim na przemysłowcach nie ciąży ustawowo obowiązek dostosowania się do orzeczenia komisji, w związku z tem ukazało się już obwieszczenie właścicieli kopalń, zapowiadające obniżkę płac górniczych o 15% od 1 kwietnia. Prawdopodobnie będzie to powodem ponownego strajku, do którego zapowiadają przystąpienie również i górnicy na Śląsku, mimo przychylniej decyzji komisji rozjemczej, chcą bowiem w ten sposób poprzeć górników w zagłębiu Dąbrowieckim i Chrzanowskim.

WĘGIEL STANIEJE O 20%.

W najbliższych dniach należy oczekiwać od dłuższego czasu spodziewanej obniżki cen węgla. Rząd już od dawna porozumiewał się z przedstawicielami właścicieli kopalń o dobrowolną obniżkę ceny węgla o 20%. Ponieważ przedstawiciele właścicieli odrzucili propozycję rządową i godzą się na zniżkę tylko 10%, rząd zdecydowany jest złamać bronione przez baronów węglowych sztywne ceny i na podstawie obowiązującego prawa ogłosić, wbrew stanowisku przemysłowców, zniżony cennik węgla. Zarządzenie to oczekiwane jest w najbliższych dniach.

DALSZA ZNIŻKA TARYF KOLEJO- WYCH.

Zgodnie z naszą zapowiedzią opracowany został projekt zmian taryfowych, mających duże znaczenie dla ożywienia przewozów towarowych na kolejach. Projekt ten po uzgodnieniu z zainteresowanymi ministerstwami ma być wkrótce wprowadzony w życie. Taryfa na przewóz przesyłek drobnych ulegnie niższej w klasie zasadniczej przy przewozach do 400 km. przyczem rozmiar niżki wyniesie 40 proc. na bliższych przestrzeniach, 16 proc. przy 200 km. i do 8 proc. przy 300 km. Oprócz tego mają być wprowadzone 2 dodatkowe klasy tańsze dla wszystkich odległości przewozów. Klasa II będzie posiadała stawki na poziomie dawnej klasy drobnicowej IV z r. 1929, klasa III dla pozostałych tańszych artykułów będzie skalkulowana poniżej poziomu obecnej klasy R. VI. W rezultacie da to niżki, wynoszące na bliższych odległościach przewozu ok. 1/3 w porównaniu z obecną taryfą. Poza tem ulegnie niższej taryfa wagonowa w zakresie klas I — 6, i w odległościach przewozu do 400 km.

Zasadniczej reformie mają być również poddane stawki na przewóz przesyłek pocztowych, drobnych i wagonowych, tudzież stawki przesyłek ekspresowych i bagażowych. Przyjęto regułę, że taryfa pocztowa może być tylko o 25 proc. droższa od zwyczajnej. Taryfa ekspresowa oraz taryfa pocztowa drobnicowa przy użyciu pociągów osobowych mają być jednakowe i wynosić o 25 proc. więcej niż nowa taryfa pocztowa. Taryfa bagażowa ma być o 10 proc. tańsza od nowej taryfy ekspresowej. Zmiany te bardzo wydatnie obniżają taryfę pocztową, ekspresową i bagażową na wszystkich przestrzeniach przewozu. Opracowany projekt reform taryfowych niewątpliwie odbije się dodatniem echem w rolnictwie, oddawna występującem za dostosowaniem kosztów przewozu koleją do zmienionych warunków. W projektach tych nie widzimy jednak wniosków naszych o znaczne obniżenie taryf kolejowych dla żywności, pasz objętościowych i treściwych. Bez ich uwzględnienia reforma taryf nas nie zadowolni!

LIKWIDACJA DWUCH KARTELI.

Dowiadujemy się, że w stanie likwidacji znajdują się obecnie dwa kartele przemysłowe, a mianowicie gumowy i fabryk odlewni i emaljni.

Kartel gumowy obejmował 5 fabryk wyrobów gumowych w Polsce. Wobec rozwiązania kartelu, zapanowała wolna konkurencja na rynku wewnętrznym, co spowodowało niższe cen wyrobów gumowych o 20 — 25 proc.

Znajdujący się również w likwidacji kartel fabryk odlewni i emaljni obejmował 9 fabryk. Wolna konkurencja na rynku wewnętrznym spowodowała obniżkę cen wyrobów tego kartelu o blisko 40 proc.

Ponadto uległy znacznemu zwiększeniu rabaty, przyznane hurtownikom.

RZEMIEŚLNICY ZA PRZYMUSEM NALEŻENIA DO CECHÓW.

Na rozpisana przez izby rzemieślnicze ankietę w sprawie organizacji cechów, napływają z kraju liczne odpowiedzi. Rzemieślnicy wypowiadają się na ogół za ustawodawczem wprowadzeniem przymusu organizacyjnego wszystkich cechów. Ściąganie składek i innych

opłat na rzecz cechów miałyby się dokonywać również w drodze przymusowej. Kiedy to zrozumieją rolnicy w Polsce!

169 ELEKTROWNI W POLSCE OBNIŻYŁO TARYFY ZA PRĄD.

W wyniku akcji prowadzonej przez ministerstwo przemysłu i handlu dotychczas 169 elektrowni w Polsce obniżyło taryfy na energię elektryczną.

Żniżka taryf wwnosi przeciętnie 10 proc., w niektórych wypadkach zaś jest większa i przekracza nawet 20 proc. dotychczasowej ceny prądu. Jakkolwiek kryzys spowodował zmniejszenie zbytu energii elektrycznej w kraju, to jednak elektrownie widziały się zmuszone dostosować cenę prądu do zmniejszonej zdolności nabywczej odbiorców.

AKCJA O ZNIŻKĘ CEN W RESTAU- RACJACH I MLECZARNIACH W CA- ŁYM KRAJU.

Ministerstwo spraw wewnętrznych podjęło starania o obniżenie cen produktów rolnych w restauracjach i mleczarniach w całym kraju. Wystosowany przez ministerstwo do wszystkich wojewodów w państwie okólnik podnosi, iż mimo niesłuchanie niskich cen, płacących rolnikom, np. za mleko, masło, sery i t. p., ceny detaliczne tych produktów stoją w dalszym ciągu na zbyt wysokim, gospodarczo niezasadnym poziomie.

Ma to miejsce przede wszystkim w restauracjach, bufetach kolejowych, mleczarniach i jadalniach, gdzie za szklanek mleka pobiera się więcej, niż producent otrzymuje za jeden litr. Okólnik ministerstwa stwierdza, iż w przedsiębiorstwach tych zysk na mleku wynosi czterokrotną, a na serach i jajach więcej niż dwukrotną wartość produktu. Trwająca w tej dziedzinie drożyna jest przyczyną małego spożycia produktów krajowego gospodarstwa rolnego, co oczywiście odbija się szkodliwie na dochodowości i tak już wskutek kryzysu podupadłego rolnictwa.

Celem ukroczenia wyzysku konsumentów i producentów w tej dziedzinie oraz zwiększenia spożycia wspomnianych produktów, ministerstwo spraw wewnętrznych poleca wojewodom, aby zarządzili badanie kalkulacji cen produktów rolnych we wspomnianych lokalach oraz, aby wpłynęli na obniżenie tych cen w drodze porozumienia z przedstawicielami zainteresowanego przemysłu, względnie handlu.

Na wypadek niemożności dojścia do porozumienia i stwierdzenia wygórowanych cen detalicznych omawianych produktów, wojewodowie kierować mają sprawę do właściwych sądów o przekroczenie art. 268 kodeksu karnego.

Art. 268 kodeksu karnego brzmi:

„Kto, wyzyskując położenie przymusowe innej osoby, zawiera z nią umowę, nakładającą na nią obowiązek świadczenia majątkowego, oczywiście niewspółmiernego ze świadczeniem wzajemnem, podlega karze więzienia do lat 5 lub aresztu.”

Zarządzenie o kierowaniu tych spraw na drogę sądową uzasadnia ministerstwo tem, iż władze administracyjne nie mają podstawy prawnej do wyznaczania cen na towary.

BUDOWA KANAŁU ODRA — PRZEMSKA — WISŁA.

W najbliższych dniach rozpocznie się w województwie śląskim budowa kana-

łu na szlaku Odra — Przemsza — Wisła. Projektowane na rok bieżący roboty obejmą odcinki kanału na przestrzeni 10 kilometrów. Koszt budowy tegorocznej obliczony jest na około 3 milionów złotych. Obliczono, iż w pełnym sezonie robót znajdzie tam zatrudnienie około 3 tysięcy ludzi.

W tym celu wyjechał do Katowic wiceminister komunikacji, inż. Gallot. Jak słysząc, wiceminister Gallot odbędzie w czasie pobytu w Katowicach rozmowy z władzami wojewódzkimi również na temat robót drogowych. Z Katowic wiceminister Gallot udać się ma do Krakowa.

ZABIEGI O SKASOWANIE SAMORZĄDU SZKOLNEGO.

Organizacje samorządu terytorjalnego domagają się coraz energiczniej skasowania samorządu szkolnego, jako wytworzącego dwutorowość w szkolnictwie i pociągającego za sobą znaczne wydatki.

Przedstawiciele sejmików powiatowych odbędą w pierwszych dniach maja r. b. zjazd główny w Warszawie, na którym m. in., głównym tematem narad będzie kwestja zniesienia samorządu szkolnego.

Gdyby się tak stało, jak tego chcą przedstawiciele samorządu ogólnego, to szkolnictwo, a zatem i oświata na wsi straciłaby na tem wiele.

ARMJA POLSKA OTRZYMAŁA NOWEGO BISKUPA POŁOWEGO.

16 b. m. P. Prezydent Rzeczypospolitej odebrał przysięgę od biskupa polowego ks. Gawliny. Otoczenie P. Prezydenta w czasie tej uroczystości stanowili: pierwszy wiceminister spraw wojskowych gen. dyw. Fabrycy, szef gab. wojsk. płk. Głogowski, szef kancelarii cyw. dr. Hełczyński, szef gab. min. spr. wojsk. ppłk. Sokołowski, kapelan przyboczny P. Prezydenta ks. prałat M. Bojanek, oraz ks. prałat Michalski.

Po odebraniu przysięgi P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął ks. Gawlinę na audiencję.

Uroczystość konsekracji ks. biskupa polowego J. Gawliny odbyła się w Królewskiej Hucie 19 b. m. Na uroczystość tę wyjechała wyznaczona przez Marszałka J. Piłsudskiego reprezentacja wojska w skład której weszli: przedstawiciel Marszałka Polski inspektor armii gen. dyw. Sosnkowski, insp. arm. gen. dyw. Berbecki, gen. br. Kasprzycki, d-ca O.K. 5 gen. br. Łuczyński oraz inni, jak również delegacje oficerskie ze wszystkich rodzajów broni.

ZATARG POLSKI Z GDAŃSKIEM ROZSTRZYGNIĘTY PRZEZ LIGĘ NARODÓW.

Sprawa powiększenia naszego oddziału wartowniczego na Westerplatte w Gdańsku i wprowadzenia przez Senat Gdański własnej policji na teren podległy Radzie Portu rozpatrywana była w Genewie przez Radę Ligi Narodów o obecności p. ministra Becka i prezydenta senatu gdańskiego Ziehma. Liga Narodów zaleciła przywrócenie i utrzymanie bez zmian policji portowej, podległej Radzie Portu, a nie Senatowi Gdańskiemu, wobec tego minister Beck oświadczył, że oddział naszego wojska zostanie z Westerplatte wycofany, po zostanie tam jedynie załoga w zwykłej

sile. Z przebiegu tej sprawy w Genewie wynika, że jeżeli nasz garnizon na Westerplatte wzmocniony został o setkę ludzi, to głównym powodem tego zarządzenia był stan niepewności, spowodowany zerwaniem przez Gdańsk umowy, co do policyj portowej. Dopiero trzeba było obecności naszego wzmocnionego oddziału w Gdańsku, aby Senat zobowiązał się do cofnięcia wydanego rozporządzenia i do przywrócenia policyj podległej Radzie Portu.

Podczas gdy prezydent Ziehm zapewniał Radę Ligi Narodów o zupełnym bezpieczeństwie panującym w Gdańsku, w tym samym czasie bojówki hitlerowskie na dobre hulać zaczynają na terenie Wolnego Miasta. Hitlerowcy urządzają krwawe napady na swych przeciwników, pobity został między innymi pewien obywatel francuski oraz urzędnik polskiej dyrekcji pocztowej Hillar. Dochodzi do tego, że minister spraw wewnętrznych Gdańska hitlerowiec, zwrócił się do członków Senatu z żądaniem, aby ustąpili z Senatu i zrobili miejsce dla hitlerowców. Co na to powie Liga Narodów, jako opiekunka Gdańska?

NIEMCY NARUSZAJĄ TRAKTAT WERSALSKI.

W dniu 10 b. m. miał miejsce fakt, który uważany jest za naruszenie Traktatu Wersalskiego. Jak wiadomo na mocy Traktatu Wersalskiego w Niemczech w pasie nad granicą francuską Niemcy nie mają prawa utrzymywania wojska, ani urządzania jakichkolwiek demonstracji czy obchodów o charakterze wojskowym. Tymczasem około 1000 uzbrojonych szturmowców hitlerowskich zajęło koszary dawnego pułku cesarskiego w Kehl, miejscowości położonej nad samą granicą francuską, nad Renem, w Zagłębiu Saary. Ambasador Francuski w Berlinie złożył u rządu Niemieckiego energiczny protest.

W NIEMCZECH.

W Niemczech, po ostatnich wyborach, odbywa się właściwie rewolucja hitlerowska. Akty samowoli szturmowców hitlerowskich zdarzają się na porządku dziennym. Cała uwaga hitlerowców skupiona jest na zawładnięciu rządów krajów związkowych, wchodzących w skład Niemiec, posiadających jednak własne rządy i pewną niezależność. Wszystkie niemal kraje związkowe zamiast rządu otrzymały komisarzy rządowych z Berlina. Najtrudniej hitlerowcom poradzić sobie z Bawarią, która nie chce uznać naznaczonego komisarza. W sprawie zatargu katolickiej Bawarii z Rządem berlińskim nie jest wykluczone, że interwenjować będzie Stolica Apostolska. Tymczasem zamianowany komisarz w Bawarii zarządził rozwiązanie wszystkich organizacji republikańskich i zasekwestrowanie ich majątku. Dla złagodzenia zatargu z Bawarią przybył do jej stolicy Monachium sam Hitler.

W Berlinie wybuchają coraz rozruchy przeciw żydowskie, dało to powód policyj do wydania zarządzenia na skutek którego, jakoby dla bezpieczeństwa, zamknięte zostały żydowskie domy towarowe. W ostatnich dniach miały miejsce w różnych miastach niemieckich napady na żydów, obywateli polskich, wywołało to interwencję naszego posła w Berlinie u rządu niemieckiego. W obawie przed rozruchami daje się zauważyć

masowa ucieczka żydów z Niemiec do Polski. Na Górny Śląsk przyjechało dotychczas około 240-tu rodzin żydowskich.

Prasa zagraniczna w dalszym ciągu zajmuje się sprawą tajemniczego pożaru gmachu sejmowego w Berlinie, odkrywając coraz więcej danych, że pożar ten był sprawką samych hitlerowców.

Znamienne jest, że prezydent Hindenburg wydał rozporządzenie, które zrównuje w prawach dawną flagę Niemiec z flagą hitlerowską, nakazując wspólnie wywieszanie tych dwóch sztandarów.

STRASZLIWE TRZESZENIE ZIEMI W KALIFORNII W AMERYCE.

Kraj słońca i palm, Kalifornię, nawiedziło straszliwe trzęsienie ziemi, które zamieniło w stopy gruzów miasta Long Beach, San Diego, i Compton oraz uszkodziło poważnie niektóre dzielnice Los Angeles. Straszna ta katastrofa pociągnęła za sobą kilkaset ofiar w ludziach. Liczba rannych przekracza 5000 osób. Katastrofa wydarzyła się w godzinach wieczorowych, ulice przepelnione były ludźmi, którzy w popłochu rozbiegli się, szukając schronienia. Większe budynki zarysowały się lub zawaliły. Środek trzęsienia ziemi był w okolicach Long Beach, to też miasto to leży w gruzach, około 40 miast i kilkaset wsi zostało dotknięte katastrofą. W akcji ratunkowej bierze udział 10 tys. wojska, straż pożarna i oddziały ochotnicze. Oddziały ratownicze narażone są na wielkie niebezpieczeństwo, gdyż nadwałone domy grożą zawaleniem. Teren Kalifornii nawiedzany jest trzęsieniem ziemi niemal regularnie co 75 lat, ostatnie trzęsienie wydarzyło się w tych okolicach w 1875 roku.

ZARZĄDZENIA OSZCZĘDNOŚCIOWE W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Do niedawna bogata Ameryka musi obecnie poważnie głowić się nad tem, jak pokryć niedobór budżetu. Prawdopodobnie zniesiony zostanie zakaz wyrobu piwa, nałożony zostanie natomiast wysoki podatek na ten napój. Z podatku tego rząd ma nadzieję uzyskać sumy, pozwalające na pokrycie w znacznym stopniu niedoboru budżetowego. Dalsze zarządzenia o oszczędnościowości rządu ma być uchwalenie przez parlament opracowanego przez prezydenta Roosevelta projektu ustawy o obniżeniu płac urzędników i emerytur. Ta droga, skarb amerykański zaoszczędzi 400 mil. dolarów rocznie.

Kryzys bankowy powoli przełamuje się, już w dniach najbliższych mają być w Ameryce otwarte wszystkie banki.

NIEPOKOJE WEWNĘTRZNE W AUSTRII.

Stosunki wewnętrzne w Austrii ulegają stale zaognieniu. Partja chrześcijańsko-społeczna, której przywódcą Dollfus, jest obecnie prezesem rady ministrów czyli kanclerzem, obawiając się przewrotu hitlerowskiego w kraju, liczyła na poparcie organizacji wojskowej Heimwehry, której przewodzi znany książę Staremborg. Planowano nawet, jak donosi prasa zagraniczna, urządzenie z pomocą Heimwehry przewrotu politycznego i powołanie na tron księcia Ottona. Niestety obliczenia partji rządzącej zawiodły, bo większa część Heim-

wehry, nie podzielając dyktatorskiego stanowiska rządu, weszła w porozumienie właśnie z hitlerowcami. Rząd Austrii znalazł się w nader kłopotliwym położeniu.

CHINCYCY ZWYCIĘŻAJĄ.

Chinicy zaczynają stawiać zacięty opór wojskom japońskim. Po nagłym i niespodziewanym natarciu, Chincom udało się opanować przełęcz Hisifengkuo, stanowiącą jeden z ważnych punktów na drodze do Chin środkowych. Japończycy zostali wyparci z przełęcz. Bitwa, która trwała zaledwie kilkanaście godzin, była jedną z najkrwawszych w czasie całej wojny japońsko-chińskiej. Szeregi chińskiej piechoty kładły się pokotem, pod ogniem japońskich karabinów maszynowych i dopiero nowe kompanie, przybyłe z pomocą, przechyliły zwycięstwo na stronę chińską.

PIES PRZEMYTNIK.

W pobliżu granicy belgijskiej żandar mi francuscy zastrzelili psa-wilka, dzwigaącego w pysku znacznych rozmiarów toból.

Jak się okazało był to tresowany pies przemytniczy. W tobole znaleziono tytoń belgijski.

NOWI KSIAŻĘTA KOŚCIOŁA MIANOWANI NA KONSYSTORZU TAJNYM.

Wczoraj w bazylice watykańskiej odbył się konsystorz publiczny w obecności 21 kardynałów, korpusu dyplomatycznego, patrycjatu rzymskiego i olbrzymiego tłumu wiernych.

W otoczeniu malowniczego orszaku do bazyliki przybył Ojciec św., niesiony na sedia gestatoria, celem wręczenia nowym kardynałom czerwonych kapeluszów.

Nowi kardynałowie złożyli przepisaną przez prawo przysięgę i oddali uścisk braterski wszystkim swym dostojnym towarzyszom, członkom Świętego Kolegium.

Uroczystość tę poprzedził t. zw. konsystorz tajny, odbyty w dniu 13-ym b. m., a różniący się tem od publicznego, że w tajnym uczestniczą wyłącznie kardynałowie pod przewodnictwem Papieża.

O godzinie 9 m. 30 Pius XI przyodział w białą sutannę, purpurową pelerynę i t. zw. „falda”, czyli płaszcz z długim trenem, w stule, wkroczył do sali konsystorza w otoczeniu gwardji szlacheckiej i dygnitarzy duchownych i świeckich.

Zasiadłszy na tronie Ojciec święty wygłaszał obrzędowe: „Adsumus!” (Jesteśmy obecni!). Wówczas prefekt ceremoniału zarządził: „Extra omnes!” (Wydźcie wszyscy!). Na rozkaz ten wszyscy z wyjątkiem kardynałów opuszczają salę.

Tegoroczny konsystorz rozpoczął się od zatwierdzenia kanonizacji błogosławionego Andrzeja Huberta Fourneta, poczem Pius XI wygłosił obszernie przemówienie, poświęcone wypadkom, zaszłym od ostatniego konsystorza w roku 1930-ym.

Następnie ogłosił nazwiska nowomianowanych kardynałów w liczbie ośmiu, oraz kanclerza Kościoła, którą to godność otrzymał kardynał Pius Boggiani.

Na tem konsystorz się zakończył. Ojciec święty w otoczeniu swity przeszedł do swych apartamentów prywatnych.

SPRAWOZDANIE TARGOWE

RYNKI ZBOŻOWE.

Pszenica: Tydzień bieżący zaznaczył się dalszą zwykłą cen pszenicy na rynkach krajowych.

Najbardziej zwyklowała pszenica na giełdzie warszawskiej do 40 zł. za 100 kg., najmniej na giełdzie w Równem osiągając notowania 33,25 gr. za 100 kg. Przyczyną dalszej zwykłości jest to, że młyny mając na uwadze bardzo małe zapasy pszenicy, czynią znaczne zakupy. Jednakże zdaje się, że zapasy już są porobione znaczne i w związku z tem należy raczej przewidywać, że cena 40 zł. za 100 kg. jest ceną około, której notowania się utrzymują czas dłuższy.

Żyto: Wszystkie giełdy w kraju zanotowały w ciągu ostatniego tygodnia lekką zwykłość cen żyta, przy tendencji nadal mocnej. Wskazuje to na to, że gospodarstwa słabe pieniężnie już się wyprzedają z żyta i go nie mają, a natomiast gospodarstwa silniejsze, w dalszym ciągu przetrzymują w przewidywaniu dalszej zwykłości cen, na skutek tego dowozy na rynek są mniejsze. Stwierdzić natomiast należy, iż w roku bieżącym pomimo dobrego urodzaju podaż żyta jest znacznie mniejsza, pomimo to, że wywóz za granicę jest znacznie

mniejszy niż w latach poprzednich, oraz spożycie chleba w miastach na skutek bezrobocia bardzo zmalało. Wskazywałoby to na groźny niezmiennie fakt dla naszego rolnictwa, że zbiory żyta są znacznie mniejsze pod wpływem zmniejszonego spożycia nawozów sztucznych, oraz licznych upraw.

RYNKI ZWIERZĘCE.

Trzoda: Ostatni tydzień przyniósł uspokojenie na rynku trzody i lekką zniżkę cen. Tendencja jednakże pozostała nadal mocną. Osłabienie rynku nastąpiło na skutek zmniejszonego zapotrzebowania na eksport, gdyż przy tych cenach nie opłaca się, przy niezmiennie małych dowozach. W dalszym ciągu silnie zwyklowała trzoda bekonowa, co jest usprawiedliwione z jednej strony brakiem odpowiedniej ilości trzody, oraz zwykłą cen bekonu w Anglii. Nastąpiła znaczna zwykła cen prosiąt do chowu.

Bydło: Ceny bydła zwyklowały na wszystkich rynkach o kilka punktów, jednakże nie w tym stosunku jak trzoda i zboże, a to z racji braku możliwości wywozu zagranicę.

1. BYDŁO ROGATE I TRZODA CHLEWNA.

W Warszawie		dn. 15-III-33
wg. giełdy mięsnej za 100 kg. żywej wagi w złotych:		
Woły młode mięsne	60—65	
" " tuczone	—	
" starsze tłuste	55—60	
Krowy oddojone	50—55	
" tuczone	—	
Cielęta młode odżywione	60—70	
" kresowe	—	
Świnie słoninowe: od 150 kg. wzwyż	120—130	
" o wadze 130—150 kg.	110—120	
" mięsne od 110 kg. wzwyż	105—110	

Targowisko miejskie w Poznaniu.

Ceny w złotych za 100 kg. żywej wagi.		dn. 14-III-33
Woły: 1) pełnomięsiste wytuczone, niezaprz.		
2) mięsiste tuczone, młodsze do lat 3	56—62	
3) " " starsze	52—56	
4) miernie odżywione	44—48	
Buhaje: 1) wytuczone, pełnomięsiste	34—38	
2) tuczone, mięsiste	54—58	
3) nietuczone dobrze odżyw. starsze	48—52	
4) miernie odżywione	36—40	
Krowy: 1) wytuczone, pełnomięsiste	32—34	
2) tuczone, mięsiste	56—62	
3) nietuczone, dobrze odżywione	50—54	
4) miernie odżywione	30—34	
Jalowizna: 1) wytuczone, pełnom.	20—26	
2) tuczone, mięsiste	58—62	
3) nietuczone, dobrze odżywione	52—56	
4) miernie odżywione	40—46	
Młodzież: 1) dobrze odżywiona	34—38	
2) miernie odżywiona	34—38	
Cielęta: 1) najprzedniejsze cielęta wyt.	30—34	
2) tuczone cielęta	60—68	
3) dobrze odżywione	50—56	
4) miernie odżywione	40—48	
Owce:	34—42	
1) tuczone starsze skopy i maciorki	—	
2) wytucz. pełnom. jagn. i młodsze skopy	60—64	
3) dobrze odżywione	—	
4) miernie odżywione	—	
Świnie (tuczniki):	—	
1) pełnomięsiste od 120—150 kg. z w.	104—106	
2) " " 100—120 " " "	100—102	
3) " " 80—100 " " "	94	
4) mięsiste ponad 80 kg.	90—94	

2. NABIAŁ.

Komunikat o stanie rynków nabiałowych, podany przez Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie, Lublinie, Łodzi, Wilnie, Katowicach, Sosnowcu, Grudziądzu, Toruniu, Łucku.

W okresie sprawozdawczym ceny masła dalej zwyklowały, a mianowicie: ze zł. 3.50 — 3.70 i do 3.90 za 1 kg. I gat., loco sklep odbiorcy.

Zagranica notuje:

Berlin 9.III. za 50 kg. RM. I — 89, H — 82, III — 75.

Kopenhaga za 100 kg. koron 162 (mniej 10 punktów).

Obecne notowanie masła duńskiego w Kopenhadze wynosi w zł. 2.23 za 1 kg.

Jaja: W tygodniu sprawozdawczym przy dostatecznym dowozie, cena jaj utrzymywała się na poziomie zł. 95.— za 1 skrzynkę 24 kopową, loco skład odbiorcy. Tendencja nadal wyczekująca.

Sery: Cena serów w sprzedaży hurtowej, loco sklep odbiorcy: Sery gatunku litewskiego do zł. 2.40 za kg. Sery trapiistów do zł. 2.40 za kg. Dowozy dostateczne. Tendencja spokojna.

Miód: Cena miodu w hurtowej sprzedaży loco sklep odbiorcy, w zależności od gatunku wynosi zł. 1.600 do 2.20 za 1 kg. Podaż dostateczna, tendencja utrzymana.

Nabiałowa Komisja cennikowa w Warszawie, podaje ceny obowiązujące aż do odwołania:

w hurcie		od dn. 15-III-33
Masło wyborowe luksus. I gat. za kg. zł.	3,60	
" mleczarskie deser. II gat.	3,30	
" mleczarskie solone	3,40	
" osekłowe	2,60	
do cen hurtowych można doliczać w sprzedaży detalicznej od 10 — 15% zysku.		

w detalu		od dn. 15-III-33
Jaja świeże za sztukę zł.	0,09	
Jaja waprowane	—	

		od dn. 6.III.	do 8.III.
Mleko surowe pełne za litr	0,29	0,29	—
Śmietana 25% tłuszczu zł.	2,80	2,80	—
" zwykła	2,30	2,30	—
Ser biały twarogowy (chudy) za 1 kg.	1,30	1,30	—
" śmietankowy pełny za 1 kg.	2,60	2,60	—
" litewski I gat. za 1 kg.	3,00	3,00	—
" szwajcarski krajowy za 1 kg.	3,60	3,60	—

Ceny mleka Sekcji Mleczarskiej Nabiałowej Komisji Cennik, aż do odwołania.

W hurcie		od dn. 16-III-33
Mleko za 1 litr loco stacja nadawcza	0,17	
" " " " " Warszawa	0,19	

5) Świnie bekonowe I klasy	—
6) " " II klasy	—

dn. 15-III-33

3. CENY RYB.

Związek Producentów ryb notuje: Ceny w złotych za 1 kg. dn. 18.III 33 r.:

Karp żywy 2.20 — 2.50, karp śniety 2.00, lin żywy 1.80 — 2.50, lin śniety 1.00 — 1.50, karasie żywe 2.00 — 2.50, karasie śnięte 2.00, sandacz na łodzie 2.50 — 2.80, leszcz 2.30 — 2.40, szczupak żywy 3.00 — 4.00, szczupak śniety 1.75 — 3.00, sielawy 2.00 — 3.00, średnica 0.80 — 1.00, drobnica 0.60 — 0.70.

4. CENY NASION.

Za 100 kg. w złotych w Warszawie dn. 20.III. 1933 r.:

Koniczyna czerwona 90 — 110, koniczyna czerwona gwarantowana 100 — 125, koniczyna biała 70 — 90, koniczyna biała gwarantowana 100 — 125, seradela 13.25 — 14.25, peluska 13.50 — 14, groch Wiktorja 27 — 31, groch polny 22 — 25, rzepak 47 — 50, łubin żółty 12.50 — 13.50, łubin niebieski 9 — 9.50, siemię lniane 37 — 39.

5. ZBOŻA I PASZE.

Notowania oficjalne Giełdy Zbożowo-Towarowej w Warszawie ceny za 100 kg. w złotych parytet wagon Warszawa.

	16-III		Poznań	Lwów	Lublin	Równe	Wilno
			16-III	16-III	15-III	15-III	15-III
Pszenica jara czerwona . .	39.00—40.00	Pszenica zbiorowa	34.00—35.00	33.25—33.75	35.50	—	—
" jednolita	38.00—39.00	" dworska		34.75—36.50	35.50—38.50	30.25—31.00	—
" zbierana	37.00—38.00	Żyto zbiorowe	17.50—18.00	18.25—18.50	19.50	17.50—18.00	20.50—21.00
Żyto standart I	20.00—20.50	" dworskie		19.00—19.25	20.00	18.00—18.50	21.50
" " II	19.50—20.50	Jęczmień browarny	15.50—17.00	—	18.00	15.50—16.00	—
Jęczmień browarny	17.00—18.00	" przemysłowy	14.50—15.25	15.00—15.25	16.50—17.00	13.50—14.00	—
" na kaszę	16.75—17.25	Owies jednolity	15.50—16.50	15.75—16.25	15.00—15.25	13.50—14.00	15.00—15.50
Owies jednolity	17.00—18.00	" zbiorowy	12.50—13.50	13.25—13.75	14.25—14.50	12.50—13.00	—
" zbierany	16.00—16.50	Mąka pszenna	53.00—55.00	58.00—63.00	57.00—59.00	57.00—59.00	—
Mąka pszenna luksus . . .	57.00—62.00	" żytnia stand.	29.00—30.00	32.50—34.50	30.50—31.50	29.00—29.75	—
" " 4/0	52.00—57.00	Otręby pszenne	10.00—11.00	9.00—9.50	11.00—11.50	7.50—8.25	—
Mąka żytnia pyłkowa . . .	33.00—35.00	" " grube	11.00—12.00	—	—	—	—
" " sitkowa	25.00—27.00	" żytnie	10.00—10.25	7.75—8.00	9.00—9.25	7.25—7.75	—
" " razowa	25.00—27.00	Groch Victoria	21.00—24.00	—	30.00—32.00	—	—
Otręby pszenne szale . . .	12.00—12.50	" Folgera	34.00—37.00	—	32.00—34.00	—	—
" " średnie	11.00—11.50	Ziemniaki jadalne	—	—	—	6.50—7.00	—
" żytnie	9.50—10.00	Słoma nieprasowana	1.75—2.00	—	—	—	—
Kuchy lniane	21.00—21.50	" prasowana	2.00—2.25	—	—	—	—
" rzepakowe	15.25—15.75	Siano nieprasowane	4.50—5.00	—	5.50—6.00	4.50—5.00	—
" słonecznikowe	17.00—17.50	" prasowane	5.30—5.60	—	—	—	—
Groch Victoria	27.00—31.00						
" polny jadalny	22.00—25.00						
Gryka	19.00—20.00						
Proso	19.00—20.00						
Wyka	14.50—15.00						
Peluska	13.50—14.00						
Rzepak	47.00—50.00						
Koniczyna biała surowa . .	70.00—90.00						
" " bez kanianki o czystości 97% .	100.—125.—						
" czerwona surowa							
" czerw. bez kanianki o czystości 97% .	90.00—110.—						
" " 110.—125.—							
Ziemniaki jadalne	—						

6. NAWOZY SZTUCZNE.

Ceny podane przez Spółdzielczy Syndykat Rolniczy w Warszawie, Spółdzielnię z ograniczoną odpowiedzialnością, Kopernika Nr. 30.

I. Azotowe.

Ceny w ładunkach wagonowych za 100 kg., w workach fr. stacja odbiorcza w marcu 1933 r.

3) Siarczan amonu 20.6% luzem	" 29,65
4) Wapnamon chorzowski luzem	" 22,30
5) Saletra sodowa 15.5%	" 33,50
6) " wapniowa 15.5%	" 31,50
7) " Nitrofos 15.5%	" 28,35
8) Saletrzak 15.5%	" 28,35

9) Tomasya azotniakowa w workach po 80 kg. franco fabryka

10) Azotniak mielony 22%	zł. 19,00
11) " " 15.5%	" 33,44
	" 23,85

Fosforowe.

II. Superfosfat mineralny 16% (P₂O₅):

Parytet Poznań	" 12,06
" Częstochowa	" 12,22
" Warszawa Wschodnia	" 12,22
" Gdańsk	" 11,90

za 100 kg. łącznie z workiem, w ładunkach wagonowych (15 tonn). Podstawienie wagonu zł. 4.40. Bonifikata: na każdych 15 tonnach superfosfatu 16 i 17% zł. 20.—.

Potasowe.

III. Sól potasowa Kałuska 20% i kainit Stebnicki:

Wojew. Pomorskie, Poznańskie, Łaskie, Warszawskie, Łódzkie, Kieleckie i Krakowskie.	Wojew. Białostockie, Nowogródzkie, Poleskie i Wileńskie.
1) Sól potas. 20% za got. zł. 9,70	1) Sól potas. 20% za got. zł. 8,90
2) Kainit za gotówkę zł. 4,40	2) Kainit za gotówkę zł. 4,10

IV. Wapno rolnicze loco kopalnia luzem

zł.

Ceny zbóż za 100 kg. w złotych.

7. WYROBY LNIANE.

Bazary Przemysłu Ludowego w Wilnie, Nowogródka, Białymstoku i Brześciu n/Bugiem — Wilno, Zamkowa 8, podają ceny hurtowe franco Wilno, aż do odwołania przy zamówieniach najmniej 50 sztuk. Worki zbożowe 72 x 122 cm. zł. 2.75, 70 x 120 cm. zł. 2.65, worki koniczynowe 72 x 122 cm. zł. 3.65, 70 x 120 cm. zł. 3.50, worki cukrowe 70 x 110 cm. zł. 2.70, 68 x 112 cm. zł. 2.60, worki nawozowe 65 x 115 cm. zł. 2.35, płachty żniwne, rozmiar na żądanie za 1 m.² zł. 1.60. Tolerancja na rozmiarze 3%, — na wadze 8%.

8. CENY RÓŻNYCH MATERJAŁÓW W MARCU 1933 R. AŻ DO ODWOŁANIA.

Notowania za 1 kg. w złotych: Żelazno bednarskie 0.48, żelazo handlowe 0.40, hufnale 1.90, gwoździe budowlane 0.65, lemiesz fabryczne 0.80, odkładnice 0.80, płozy 0.70, smar do maszyn 0.70, smar do wozów 0.28, węgiel górnośląski, gatunek gruby za tonę zł. 40.50, węgiel dąbrowiecki z pierwszorzędnym kopaliń od zł. 25.00 — 40.50 (ceny fr. wagon sortownia łącznie z podatkiem państwowym i komunalnym), wapno: budowlane ceny za tonę fr. st. wysyłająca zł.: częstochowskie 26.00, wapno kieleckie 26.00.

9. CENY PIENIEDZY OBCYCH NA GIEŁDZIE WARSZAWSKIEJ W ZŁOTYCH ZA:

Dn. 16.III 1933 r. 1 dolar 8.85 zł., 100 marek niemieckich 211.00, 100 szylingów austriackich 102.50 — 103.00; 100 franków francuskich 35.12; 100 koron czeskich 26.46.

ZARZĄD OKRĘGOWEGO TOWARZYSTWA ORGANIZACYJ I KÓLEK ROLNICZYCH W SOKÓŁCE

zawiadamia, że w dniu 1 kwietnia 1933 r. o godz. 12-ej w lokalu Domu Ludowego, pl. Kościuszki 1, odbędzie się Walne Zebranie Okręgowego T-wa Organizacji i Kółek Rolniczych w Sokółce z następującym porządkiem obrad:

- 1) Ustalenie osób uprawnionych do głosowania, oraz stwierdzenie prawomocności Walnego Zebrania
- 2) Wybór 2-ch asesorów i sekretarza Walnego Zebrania
- 3) Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zebrania
- 4) Sprawozdanie Zarządu z prac O.T.O. i K.R. za okres ubiegły
- 5) Plan pracy i budżet na rok 1933/34
- 6) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
- 7) Dyskusja nad planem pracy, sprawozdaniem i budżetem
- 9) Wybory 3-ch członków Komisji Rewizyjnej O.T.O. i K.R.
- 10) Wybory 6 delegatów na Zjazd Wojewódzki
- 11) Wolne wnioski.

Na Walne Zebranie winni przybyć: Prezes i 1 delegat Kółka Rolniczego wybrany przez nie. W razie braku quoru w I-szym terminie, odbędzie się 2-gie zebranie o godz. 13 i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych.

ZARZĄD OKRĘGOWEGO TOWARZYSTWA ORGANIZACYJ I KÓLEK ROLNICZYCH W OSTROWI MAZOWIECKIEJ

zawiadamia, że w dniu 6 kwietnia 1933 r. o godz. 11-ej w sali Sejmikowej odbędzie się Walne Zebranie Okręgowego T-wa Organizacji i Kółek Rolniczych w Ostrowi Mazowieckiej z następującym porządkiem obrad:

- 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zjazdu
- 2) Ustalenie liczby obecności i liczby osób uprawnionych do głosowania, oraz stwierdzenie prawomocności Walnego Zebrania
- 3) Sprawozdanie Zarządu z prac O.T.O. i K.R. za rok 1932/33
- 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
- 5) Plan pracy i budżet na rok 1933/34
- 6) Dyskusja nad punktami 3, 4 i 5
- 7) Uzupełniające wybory do Rady OTO i KR
- 8) Wybór 3-ch członków Komisji Rewizyjnej na 1 rok
- 9) Wybory 6-ciu delegatów na Zjazd Wojewódzki
- 10) Wolne wnioski.

W razie przybycia niedostatecznej liczby delegatów w pierwszym terminie, t. j. na godz. 11-tą, Walny Zjazd OTO i KR odbędzie się w drugim terminie w tym samym dniu i lokalu o godzinę później, t. j. o godz. 12-ej, przyczem w tym drugim terminie Walne Zebranie OTO i KR będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych.

ZARZĄD OKRĘGOWEGO TOWARZYSTWA ORGANIZACYJ I KÓLEK ROLNICZYCH W AUGUSTOWIE

zawiadamia, że w dniu 2 kwietnia 1933 r. o godz. 13-ej w lokalu Starostwa odbędzie się Walne Zebranie Okręgowego T-wa Organizacji i Kółek Rolniczych w Augustowie z następującym porządkiem obrad:

- 1) Ustalenie osób uprawnionych do głosowania, oraz stwierdzenie prawomocności Walnego Zebrania
- 2) Wybór 2-ch asesorów i sekretarza Walnego Zebrania
- 3) Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zebrania
- 4) Sprawozdanie Zarządu z prac O.T.O. i K.R. za okres ubiegły
- 5) Plan pracy i budżet na rok 1933/34
- 6) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
- 7) Dyskusja nad planem pracy, sprawozdaniem i budżetem
- 8) Wybory $\frac{1}{2}$ członków Rady wylosowanych
- 9) Wybory 3-ch członków Komisji Rewizyjnej O.T.O. i K.R.
- 10) Wybory 6 delegatów na Zjazd Wojewódzki
- 11) Wolne wnioski.

Na Walne Zebranie winni przybyć: Prezes i 1 delegat Kółka Rolniczego wybrany przez nie. W razie braku quorum w I-szym terminie, odbędzie się 2-gie zebranie o godz. 14-ej i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych.

ZARZĄD OKRĘGOWEGO TOWARZYSTWA ORGANIZACYJ I KÓLEK ROLNICZYCH W GRAJEWIE

zawiadamia, że w dniu 4 kwietnia 1933 r. o godz. 11-ej w świetlicy Strzeleckiej, odbędzie się Walne Zebranie Okręgowego T-wa Organizacji i Kółek Rolniczych w Grajewie z następującym porządkiem obrad:

- 1) Ustalenie osób uprawnionych do głosowania, oraz stwierdzenie prawomocności Walnego Zebrania
- 2) Wybór 2-ch asesorów i sekretarza Walnego Zebrania
- 3) Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zebrania
- 4) Sprawozdanie Zarządu z prac C.T.O. i K.R. za okres ubiegły
- 5) Plan pracy i budżet na rok 1933/34
- 6) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
- 7) Dyskusja nad planem pracy, sprawozdaniem i budżetem
- 8) Wybory $\frac{1}{2}$ członków Rady wylosowanych
- 9) Wybory 3-ch członków Komisji Rewizyjnej
- 10) Wybory 6 delegatów na Zjazd Wojewódzki
- 11) Wolne wnioski.

Na Walne Zebranie winni przybyć: Prezes i 1 delegat Kółka Rolniczego wybrany przez nie. W razie braku quorum w I-szym terminie, odbędzie się 2-gie zebranie o godz. 13 i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych.

ZARZĄD OKRĘGOWEGO TOWARZYSTWA ORGANIZACYJ I KÓLEK ROLNICZYCH W WYSOKIM MAZOWIECKIM

zawiadamia, że w dniu 6 kwietnia 1933 r. o godz. 12-ej w Domu Parafjalnym odbędzie się Walne Zebranie Okręgowego T-wa Organizacji i Kółek Rolniczych w Wysokim Mazowieckim z następującym porządkiem obrad:

- 1) Ustalenie osób uprawnionych do głosowania, oraz stwierdzenie prawomocności Walnego Zebrania
- 2) Wybór 2-ch asesorów i sekretarza Walnego Zebrania
- 3) Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zebrania
- 4) Sprawozdanie Zarządu z prac O.T.O. i K.R. za okres ubiegły

- 5) Plan pracy i budżet na rok 1933/34
- 6) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
- 7) Dyskusja nad planem pracy, sprawozdaniem i budżetem
- 8) Wybory $\frac{1}{2}$ członków Rady wylosowanych
- 9) Wybory 3-ch członków Komisji Rewizyjnej O.T.O. i K.R.
- 10) Wybory 6 delegatów na Zjazd Wojewódzki
- 11) Wolne wnioski.

Na Walne Zebranie winni przybyć: Prezes i 1 delegat Kółka Rolniczego wybrany przez nie. W razie braku quorum w I-szym terminie, odbędzie się 2-gie zebranie o godz. 13-ej i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych.



Egzystuje
od 1882 r.

**ZARZĄD OKRĘGOWEGO TOWARZYSTWA
ORGANIZACJI I KÓŁEK ROLNICZYCH
W SUWAŁKACH**

zawiadamia, że w dniu 7 kwietnia 1933 r. o godz. 11-ej w sali Sejmikowej odbędzie się Walne Zebranie Okręgowego T-wa Organizacji i Kółek Rolniczych w Suwałkach z następującym porządkiem obrad:

- 1) Ustalenie osób uprawnionych do głosowania, oraz stwierdzenie prawomocności Walnego Zebrania
- 2) Wybór 2-ch asesorów i sekretarza Walnego Zebrania
- 3) Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zebrania
- 4) Sprawozdanie Zarządu z prac O.T.O. i K.R. za okres ubiegły
- 5) Plan pracy i budżet na rok 1933/34
- 6) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
- 7) Dyskusja nad planem pracy, sprawozdaniem i budżetem
- 8) Wybory 1/3 członków Rady wylosowanych
- 9) Wybory 3-ch członków Komisji Rewizyjnej O.T.O. i K.R.
- 10) Wybory 6 delegatów na Zjazd Wojewódzki
- 11) Wolne wnioski.

Na Walne Zebranie winni przybyć: Prezes i 1 delegat Kółka Rolniczego wybrany przez nie. W razie braku quorum w I-szym terminie, odbędzie się 2-gie zebranie o godz. 12-ej i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych.

**ZARZĄD OKRĘGOWEGO TOWARZYSTWA
ORGANIZACJI I KÓŁEK ROLNICZYCH
W GRODNIU**

zawiadamia, że w dniu 9 kwietnia 1933 r. o godz. 13-ej w lokalu Starostwa odbędzie się Walne Zebranie Okręgowego T-wa Organizacji i Kółek Rolniczych w Grodnie z następującym porządkiem obrad:

- 1) Ustalenie osób uprawnionych do głosowania, oraz stwierdzenie prawomocności Walnego Zebrania
- 2) Wybór 2-ch asesorów i sekretarza Walnego Zebrania
- 3) Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zebrania
- 4) Sprawozdanie Zarządu z prac O.T.O. i K.R. za okres ubiegły
- 5) Plan pracy i budżet na rok 1933/34
- 6) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
- 7) Dyskusja nad planem pracy, sprawozdaniem i budżetem
- 8) Wybory 1/3 członków Rady wylosowanych
- 9) Wybory 3-ch członków Komisji Rewizyjnej O.T.O. i K.R.
- 10) Wybory 6 delegatów na Zjazd Wojewódzki
- 11) Wolne wnioski.

Na Walne Zebranie winni przybyć: Prezes i 1 delegat Kółka Rolniczego wybrany przez nie. W razie braku quorum w I-szym terminie, odbędzie się 2-gie zebranie o godz. 14-ej i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych.

ZARZĄD OKRĘGOWEGO TOWARZYSTWA ORGANIZACJI I KÓŁEK ROLNICZYCH W ŁOMŻY

zawiadamia, że w dniu 11 kwietnia 1933 r. o godz. 11-ej w lokalu Starostwa odbędzie się Walne Zebranie Okręgowego T-wa Organizacji i Kółek Rolniczych w Łomży z następującym porządkiem obrad:

- 1) Ustalenie osób uprawnionych do głosowania, oraz stwierdzenie prawomocności Walnego Zebrania
- 2) Wybór 2-ch asesorów i sekretarza Walnego Zebrania
- 3) Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zebrania
- 4) Sprawozdanie Zarządu z prac O.T.O. i K.R. za okres ubiegły
- 5) Plan pracy i budżet na rok 1933/34

- 6) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
- 7) Dyskusja nad planem pracy, sprawozdaniem i budżetem
- 8) Wybory 1/3 członków Rady wylosowanych
- 9) Wybory 3-ch członków Komisji Rewizyjnej O.T.O. i K.R.
- 10) Wybory 6 delegatów na Zjazd Wojewódzki
- 11) Wolne wnioski.

Na Walne Zebranie winni przybyć: Prezes i 1 delegat Kółka Rolniczego wybrany przez nie. W razie braku quorum w I-szym terminie, odbędzie się 2-gie zebranie o godz. 12-ej i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych.

NASIONA warzywne, kwiatowe, rolne najwyższej jakości
polecają Zakłady Ogrodnicze

C. URLICH

Centrala — Warszawa, Ceglana 11

FILJE: Sienkiewicza 11 i II Hala Mirowska

Cenniki nasion i narzędzi oraz drzew i krzewów rozsyłane są bezpłatnie
na żądanie

Elew gospodarczy

z roczną praktyką, podoficer rezerwy, z lepszej rodziny, z ukończoną szkołą rolniczą, znający wszelkie prace podw. w polu i książkowość, bez żadnych nałogów, sumienny i uczciwy dla swych przełożonych — przyjmie posadę elewa — pisarza gosp. zaraz lub

później. Zgłoszenia do Administracji „Przew. Gosp.” pod 76.

Żwokosty „Matador”

wysyła od 1-2 kg. po 4 zł. za 1 kg. Adolf Reich, w. Rudunki, poczta Zgierz.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: WARSZAWA, KOPERNIKA Nr. 30 — I PIĘTRO.

Przedpłata „Przewodnika Gospodarskiego” wynosi: za kwartał 4 zł., za pół roku 8 zł. za cały rok 16 zł. Przedpłatę można wpłacić na konto P. K. O. 21165 we wszystkich urzędach pocztowych.

Zagranicą cena podwójna.

Przedpłatę przyjmuje:
Administracja „Przewodnika Gospodarskiego” otwarta od godz. 8.30 — 15.

Zmiana adresu 30 groszy.

Redakcja otwarta jest codziennie, oprócz niedziel i świąt od godz. 9 do 15. Redaktor przyjmuje od 11 do 13, tel. 712-12

CENY OGŁOSZEŃ

za 1 mm. o szerokości 48 mm. wynosi:	
I strona oddzielna	1.10 zł.
II „ „ „ przed tekśc.	1.00 „
III „ „ „ po tekście	0.85 „
IV „ „ „ „	0.90 „
w tekście	1.25 „

Ogłoszenia zagraniczne o 100 proc. drożej.
Ceny obowiązują do dnia zmiany wszystkich zamówione poprzednio ogłoszenia

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Przewodnika Gospodarskiego”, Kopernika 30 i p. tel. 778-82.

CENA ZESZYTU POJEDYŃCZEGO 35 GR.

WYDAWCA: CENTRALNE TOWARZYSTWO ORGANIZACJI I KÓŁEK ROLNICZYCH

Redaktor Jan Siwiec